

# Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską  
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Marzec 2011

Nr.3/114

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

## W tym Wydaniu:

Z Życia Polonii Wybory do KPK	5
Listy do Redakcji	6
Zagrajmy to razem	9
Z niejednego pieca	11
Wędrowki po Polsce	16
Sulimir Stanisław Żuk	17
Doniesienia z dawnej Polski	19



International Womans Day - March 8th

Wszystkim Paniom w dniu ich święta życzymy  
wszystkiego najlepszego,  
spełnienia wszystkich marzeń,  
zarówno tych malutkich jak i troszkę  
większych. Pamiętaj, że świat bez kobiet nie  
miałby sensu.

Redakcja

**Redaguje Zespół:**

**Lucy Michalak**  
**Tadeusz Michalak**

**Korespondenci:**

**Robert Kania**  
**Alicja Gettlich**  
**Joanna Adamik**  
**Agnieszka Lisak**  
**Aleksander Siwiak**  
**Bohdan Ejbich**  
**Waldi**  
**Kazimierz Niechwiadowicz**

**Opracowanie: Lucy Michalak**

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.

Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**Wydawca:**  
**Wiadomości Polonijne**  
**236 Masters Street.**  
**Thunder Bay, On.**

**P7B 6L5**  
**e-mail:**  
**wiadomoscipolonijne@yahoo.com**  
<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/2010/Thunderbay.html>

**Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.**

**DZIECI MOWIĄ****Jak można nauczyć się dobrze całować?**

- "Możesz poćwiczyć na Barbie lub Kenie." (Zuzia, lat 7)
- "Nie można - to robi się samo jak tylko masz się pocałować." (Boguś, lat 7)
- "Trzeba oglądać dużo seriali w telewizji." (Sandra, lat 9)

**Bądź Sobą**

Nie naśladuj innych i bądź zawsze Sobą, a za wzór nie stawiaj sobie też nikogo.

Choć Ci czasem mówią jak masz żyć, co robić, najpierw dobrze przemyśl zanim krok swój zrobisz.

Bo są też i tacy co Cię nie wspierają, tylko swoją wolę chętnie narzucają.

Nie udawaj innych, miej swój wizerunek, to na pewno wzbudzisz w niejednym szacunek.

Nie licz się piękno, lecz co dusza skrywa, bo to, co na wierzchu często mylne bywa.

Więc bądź zawsze Sobą, lepszym być nie pragnij, znajdziesz wtedy wkoło wielu Ci przyjaznych.

Trzeba patrzeć przez serce  
By widzieć więcej  
By zamiast kształtu dłoni  
zobaczyć pełne ciepła ręce.

**Księga Imion – Aneta**

Aneta to kobieta niezwykle oddana mężowi, dzieciom i całemu domowi. Nie stawia towarzystwa na pierwszym miejscu, lecz również nie odstawia go na dalszy plan. Aneta wrażliwa jest na wszelkie walory estetyczne, lubi spokój, zgodę i harmonię we własnym otoczeniu. Potrafi postępować jak dyplomata, choć zdarza się, że negocjacje nie kończą się pomyślnie.

"Życie jest doprawdy zabawne: jedno słowo wypowiedziane przed ołtarzem i już jesteś żonaty, jedno słówko wypowiedziane we śnie i już jesteś rozwiedziony." - Vittorio De Sica

**Przysłowie miesiąca**

**Kiedy luty nie wymrozi, to  
maj śniegiem nam pogrozi**



**PARAFIA MATKI BOŻEJ  
KRÓLOWEJ POLSKI**  
93 N. Algoma Str  
Thunder Bay, On Tel 344-1066  
**Proboszcz ks. Ireneusz Stadler**

**Msze Św. wtorek-środa 19:00**  
**czwartek—piątek 9:30**

**niedziela 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.**  
**(po polsku)**

<http://stmary50.blogspot.com>

**PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA**  
613 McKenzie Str  
Thunder Bay, On Tel 623-3916

**Proboszcz o. Andrzej Deptuła**

**Msze Św. wtorek-piątek 8:00**  
**a.m. ( eng/pol.)**

**soboty 5:00 p.m (english)**

**niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)**





## WIADOMOŚCI Z POLSKI

—Tadeusz Michalak— źródło: Donosy.PL

### Raport polskiej komisji

Badającej katastrofę smoleńską opóźni się o kilka tygodni. Powodem jest awaria drugiego Tu-154, który miał być użyty do eksperymentów w locie - próby odtworzenia sytuacji i działań załogi podczas podejścia do lądowania. PiS wietrzy w tym opóźnieniu spisek.

Polscy prokuratorzy tymczasem w Moskwie kończą już przesłuchania kontrolerów lotu i osób obecnych w wieży podczas katastrofy.

### Rosja zrehabilituje

Ofiary zbrodni katyńskiej i odtajni akta. Zapowiedział to ambasador Rosji w Polsce, Aleksander Aleksiejew. Decyzja według niego już zapadła, teraz trwają prace nad sprawami formalnymi.

### Zmarł abp. Józef Życiński

Metropolita lubelski, filozof, świątły człowiek. Miał 62 lata. Zmarł nagle podczas pobytu w Rzymie.



### Wiele głosów, wiele wspomnień

O zmarłym abp. Józefie Życińskim. Mądry, bystry, pobożny i niezmiernie pracowity. Autor zadziornych tekstów i pierwszy ordynariusz, który wprowadził dostępne info o finansach diecezji. Współtwórca internetowej agencji informacyjnej i Kongresów Kultury Chrześcijańskiej. I licznych nienagłaśnianych dzieł pomocy. Pogrzeb odbył się w sobotę 19 lutego w Lublinie, z udziałem Prezydenta.

### Wynagrodzenie w przedsiębiorstwach

Wyniosło w styczniu 3392 zł - o 5% więcej niż przed rokiem. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach wzrosło przez rok o 3.8% - do 5501 tys.

### Telefonia komórkowa T-Mobile

Zapowiada wprowadzenie stałej ryczałtowej opłaty za korzystanie z

Internetu przez komórkę we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Opłaty za wykonywanie rozmów telefonicznych podczas podróży zagranicznych (tzw. roaming) zostały kilka lat temu obniżone decyzją Unii Europejskiej, opłaty za Internet są Nielimitowane i na ogół bardzo wysokie. T-Mobile jest też właścicielem polskiej sieci Era, która ma niedługo zmienić nazwę - oczywiście na T-Mobile (jak to czytać po polsku?).

### Polscy prokuratorzy

Badający katastrofę smoleńską wrócili z Moskwy z wynikami przesłuchań 4 osób. Na konferencji prasowej powiedzieli tylko tyle, że są zadowoleni i mogli zadać wszelkie pytania, jakie chcieli. O żadnych wnioskach z przesłuchań nie chcieli mówić, nie podali nawet personaliów przesłuchanych osób, bo tajemnica śledztwa. Dziennikarze spekulują, kto był tym czwartym, bo w wieży były trzy osoby.

### Rosyjska prokuratura

Postanowiła poinformować o stanie swojego śledztwa w tej sprawie. Rosyjski prokurator podkreślał, że nie ma dowodów na naciski "osób trzecich" na prace kontrolerów lotu. Czyli naciski pewno były.

### A wczoraj (tj. 17 lutego)

Rosyjska agencja RIA Nowosti zorganizowała konferencję prasową, na której kilku rosyjskich ekspertów, (jeżeli dobrze zrozumiałem - niezwiązanych ze śledztwem) przekonywało, że cała wina leży po stronie polskiej. Jeden z nich, naciskany przez polskich dziennikarzy, przyznał, że wiedzę o katastrofie ma z Internetu. Polscy politycy i komentatorzy nazywają te konferencje zabiegiem propagandowym i próbą manipulacji.

### Zmarła Karin Stanek

Piosenkarka, znana przede wszystkim jako wokalistka zespołu Czerwono-Czarni z lat '60. Miała 67 lat.

### Komisja Europejska

Domaga się, by Polska obniżyła deficyt finansów publicznych do 3% PKB już w

roku 2012. Rząd chciałby mieć na to rok więcej. Do Warszawy przyjechał Olli Rehn, komisarz UE od spraw gospodarczych. Przekonywał, że to możliwe.

### I jeszcze coś

O sprawach około emerytalnych. Dwa lata temu, gdy rząd likwidował wcześniejsze emerytury dla wielu grup zawodowych, był straszny krzyk związków nauczycielskich i opozycji. W końcu zmuszono rząd do kompromisu, nauczyciele wprawdzie nie dostali wcześniejszych emerytur, ale mogą odejść ze szkoły przed osiągnięciem wieku emerytalnego i dostać "świadczenie kompensacyjne". Różnica taka, że już nie można wtedy dalej pracować w szkole na część etatu. W efekcie, jak poinformował ZUS, ze świadczeń do tej pory skorzystało 88 osób.

### Zaskakująco dobre

Jak na zimę informacje z rynku pracy. W styczniu zatrudnienie w przedsiębiorstwach wzrosło o 122 tys. osób. W skali rocznej to 3.8% wzrostu. Płace w tym samym okresie wzrosły o 5%.

### W poniedziałek 21 lutego w Kaliningradzie

Po raz pierwszy odbyło się wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych polskiego Sejmu, rosyjskiej Dumy i niemieckiego Bundestagu. Tematem było przede wszystkim sprawa stosunków gospodarczych Rosja - Unia, zwłaszcza dotyczących energetyki i transportu. Tzw. eksperci zwracają uwagę, że inicjatywa spotkania wyszła ze strony rosyjskiej. I że być może jednym z głównych tematów będzie sprawa planowanej rosyjskiej elektrowni jądrowej w Kaliningradzie, i stanowisko wobec planów litewskich.

**Ustawa kwotowa**—(z mocy ustawy - ma być nie mniej niż 35% kobiet na listach wyborczych) sprawia sporo kłopotów tu i ówdzie. W niektórych okręgach nieoficjalnie mówi się, że kwotę wyrobnią celebrytki (w braku działaczek). PSL zapowiada uaktywnienie Kół Gospodyń Wiejskich. Minister Jolanta Fedak jest błagana przez szereg regionów by to właśnie u nich kandydowała.  
.....cd na str. 4

...ze str 3

### Zmiany w służbie zdrowia

Ministerstwo Zdrowia zapowiada, że zlikwiduje obowiązkowy roczny staż lekarzy po sześciu latach studiów, (czyli siedmioletnie studia). Poza tym ma być ostry nadzór samorządów nad szpitalami - w razie zadłużenia, spłata przez samorząd albo przekształcenie w spółkę. Poza tym zakaz zatrudniania pielęgniarek w szpitalach na kontraktach. To wszystko jeszcze projekty - zakończyły nad nimi prace podkomisje sejmowe. Doraźnie wprowadzona zmiana: zniesienie rejonizacji dla ośrodków nocnej pomocy lekarskiej - i zlikwidowanie znacznej ich części.

### Główne gazety

Publikują zdjęcia, informacje - i apel o uwolnienie uwięzionych na Białorusi dysydentów. Prezydent pojechał do Kuzyntcy Białostockiej (na spotkanie z samorządowcami z terenów przygranicznych) i powiedział, że będziemy wspierać Białoruś (wolną). Planowano wprowadzenie tzw. małego ruchu granicznego, ale strona białoruska nie ratyfikowała umowy.

### Rozgrzewa się debata o OFE

I nie tylko. Leszek Balcerowicz idzie na całość: w trójstronicowej rozmowie w sobotniej GW woła: 'Broją nasi, nie będę milczał'. I nie milczy. Proponuje ściąg podwyżki dla nauczycieli, ulgi na Internet, obniżyć zasiłki chorobowe i dla bezrobotnych. Prezydent (ustami swej doradczyni, min Ireny Wójcickiej) zapowiedział prezydencką debatę o OFE.

### Prezydent podpisał

Ustawę tzw. żłobkową, która ma ułatwić zakładanie małych żłobków i klubików dla dzieci do lat 3, ma też sprawić, że opiekunki czy nianie będą zatrudniane legalnie, a nie - jak dotąd - wyłącznie na czarno. Do tej pory zatrudniający legalnie nianie musieli m.in. opłacać za nią składki ZUS, zapewnić jej szkolenia BPH i rejestrację czasu pracy. Teraz większość wymogów zniknie, wystarczy zarejestrować umowę, a składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne (liczone od minimalnej pensji) dołoży państwo. Również 'opiekun dzienny' - czyli np. sąsiadka zajmująca się kilkorgiem dzieci (w tym swoimi) może liczyć na taką dopłatę do składek na ZUS. Państwo zamierza wydać na to do 240

mln złotych różnie, rząd liczy na legalizację pracy ok. 50 tys. opiekunek.

### Po Polaków w Libii

Poleciał rządowy samolot z 80 miejscami na pokładzie. Ma czekać na lotnisku w Trypolisie do późnych godzin wieczornych na Polaków gotowych do powrotu do kraju. Na lotnisku są polscy konsulowie, którzy mają pomóc uchodźcom. Zanim samolot wyleciał w mediach narzekano, że jest wielu chętnych do powrotu, a rząd nie wysłał samolotu. Gdy samolot wylądował w Libii okazało się, że są wolne miejsca. Na lotnisku są też samoloty z innych państw UE i też mają wolne miejsca. Niektórzy Polacy wylecieli z Libii innymi samolotami - np. ukraińskim.

### W rocznicę katastrofy smoleńskiej

Minister kultury, Bogdan Zdrojewski proponuje koncert okolicznościowy w Teatrze Wielkim. Oficjalne obchody to prawdopodobnie uroczystość na płycie lotniska wojskowego na Okęciu i pielgrzymka rodzin ofiar do Smoleńska, z udziałem pani prezydentowej Komorowskiej.

### Kolejny przeciek

Że śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej. Przed startem Tu-154 miała miejsce "emocjonalna dyskusja" pomiędzy dowódcą samolotu, kpt. Arkadiuszem Protasiukiem, a gen. Andrzejem Błasikiem. Prokuratura ma podobno zapis kłótni zarejestrowany przez kamerę przemysłową na Okęciu. Według świadków (kamera nie rejestrowała dźwięku) poszło o to, że pilot nie chciał lecieć, bo miał tylko prognozę pogody dla Smoleńska, a nie informacje o stanie aktualnym. A generał miał go za to w ciężkich słowach zrugać. NB: prokuratura wojskowa prowadzi już 25 śledztw w sprawie przecieków i ujawniania materiałów śledztwa smoleńskiego.

### Do prokuratury wojskowej

Wpłynęło tymczasem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez załogę samolotu, Jak-40, który lądował w Smoleńsku godzinę przed prezydenckim. Przestępstwo polegać miało na naruszeniu zasad bezpieczeństwa przez lądowanie w warunkach poniżej minimalnych.

### Z Libii

Ewakuowano dotychczas, według MSZ, 86 obywateli polskich. Ten samolot, co go rząd wysłał we środę, przywiózł zaledwie 16 Polaków i kilkudziesięciu obywateli innych państw. MSZ apeluje do pozostałych szacunkowo 400 Polaków w Libii, by jak najszybciej wyjechali. I zamierza ewakuować część personelu ambasady.

### Rząd namawia

Do indywidualnego oszczędzania na emeryturę, oferując ulgi podatkowe osobom, które będą samodzielnie oszczędzać na indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego (IKZE). Obietnicom przyrzekli się eksperci i odkryli, że wprawdzie przy wpłatach ma być ulga podatkowa, ale za to pieniądze wypłacane z takiego konta na emeryturze mają już być opodatkowane. Czyli jest duża szansa, że oszczędzający zapłaci w przyszłości więcej podatku, niż zarobi na tej uldze.

### I jeszcze jedna propozycja rządu

O której głośno się zrobiło - roczny urlop dla "wypalonych zawodowo". Pracownik miałby mieć raz w życiu prawo do rocznego płatnego urlopu na przykład na dokończenie się, albo po prostu nabranie dystansu. Nie bardzo jeszcze wiadomo, kto by za to miał płacić, wiadomo, że nie będzie wprowadzone przed planowanym wydłużeniem wieku emerytalnego.

### Sypią się

Rządowe plany budowy autostrad. Wiadomo już, że na Euro 2012 braknie odcinka autostrady A4 w okolicach Tarnowa - umowę z wykonawcą rozwiązano z powodu opóźnień. Wykonawca uważa, że to dyrekcja dróg i autostrad się nie wywiązuje z kontraktu i zapowiada wejście na drogę sądową. Ponadto unieważniono kilkadziesiąt przetargów na budowę dróg ekspresowych, z braku pieniędzy.

### Sprzedaż detaliczna

W styczniu wzrosła 5.8% (rok do roku), eksperci spodziewali się ponad 8% wzrostu. Według GUS wpłynął na to spadek sprzedaży samochodów - do końca grudnia można było odliczać VAT od kupionego na firmie auta "z kratka". Wzrosła za to sprzedaż mebli, sprzętu AGD i domowej elektroniki.

## Z ŻYCIA POLONII

Wybory w  
KPK

W sobotę 19-go lutego b.r. w sali Polskich Weteranów odbyły się wybory do władz Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręg Thunder Bay. Obrady jak też wybory sprawnie przeprowadził przewodniczący zebrania pan Adam Taff. Funkcję zastępcy pełniła pani Maria Kaszuba. W zebraniu uczestniczyło 27 delegatów z poszczególnych organizacji oraz trzech obserwatorów. Po sprawozdaniach członków ustępującego Zarządu miała miejsce dyskusja, która dotyczyła różnych dziedzin działalności Kongresu. Poruszano wiele spraw trudnych. Prezes Bystrzycki w sposób szczegółowy i bezpośredni starał się wyjaśnić wszelkie problemy z jakimi Zarząd borykał się w ostatnim roku swojej działalności. Szczególną aktywność w dyskusji wykazała jedna z delegatek młodego pokolenia. Żywo interesowała się działalnością Kongresu w ostatnich latach oraz jego przyszłością. Pytania, które się powtarzały dotyczyły sposobów jakimi będzie się kierował przyszły prezes, by zachęcić młodzież do udziału w pracach Kongresu. Jest to bardzo optymistyczne zjawisko. Jeśli tak aktywni i energiczni młodzi ludzie będą wspomagać Kongres to prezes będzie miał bardzo ułatwione zadanie.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyborów. Prezesem Zarządu KPK na rok 2011 został wybrany przez aklamację pan Henryk Bystrzycki (skład całego Zarządu obok). Wybór pana Bystrzyckiego delegaci przyjęli z aprobatą nagradzając go oklaskami. Prezes podziękował za zaufanie i wybór na tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję. Powiedział, że będzie się starał pracować jak najlepiej dla dobra lokalnej Polonii. Będzie się starał jednoczyć Polonię a jest w tym temacie bardzo wiele do zrobienia. Potrzebni są ludzie do pracy, bo bez nich najlepszy prezes za dużo nie zdziała. Ludzie, którzy będą pomagać prezesowi a nie tylko żądać i wymagać. Wspólne

bankiety, pikniki, Mikołaje dla dzieci, akademie i inne uroczystości to właśnie to co powinno nas łączyć, podkreślił Prezes. W planach jest powołanie Klubu Wędkarskiego w którym będą zrzeszeni wędkarze ze wszystkich polskich organizacji. Prezes zaapelował też o pomoc w zorganizowaniu Folklore Festiwal. Na końcu swego wystąpienia pan Bystrzycki powiedział, że zaprasza wszystkich do udziału w pracach kongresowych. Nie wyklucza nikogo i żadnej organizacji, bo tylko zgodna współpraca przyniesie wymierne korzyści Kongresowi i Polonii.

Edward Borowiec

Skład Zarządu KPK Okręg  
Thunder Bay na rok 2011

**Prezes** - Henryk Bystrzycki

**I wice prezes** - Adam Taff

**Wiceprezesami**  
KPK – zostają  
prezesi organizacji  
należących do  
Kongresu lub  
osoby przez nich

upoważnione.

**Członkowie Zarządu:**

Irena Jarząbek  
Lucy Michalak  
Tadeusz Michalak  
Emilia Lupińska

**Sekretarz Finansowy** - Danuta Sterniczuk

**Sekretarz Protokółowy** - nie wybrano

**Komisja rewizyjna:**

Joyce Bonden  
Henryk Długosz  
Mary Jarzębiński

**Multicultural Association:**

Anna Grabowy  
Mieczysława Pauw

**Kurator Fundacji Millenium:**

Lucy Michalak

Wiersz na  
Dzień  
Kobiet

## 'Święto Kobiet'

M. Maleńczuka.

W tym dniu nieistniejącym święta  
kobiet

A jednak właśnie ten dzień się  
pamięta  
Doprawdy składam tę wiązanę tobie  
Z wyrzutów sumienia

Niech że na gorsze nic już nigdy się  
nie zmieni  
I nikt nie każe ci być twarzą i bez wad  
Miej zawsze dużo dobrych rzeczy do  
jedzenia  
Bezpieczny własny świat

Cóż jeszcze tylko bukiet szczerych  
chęci  
Co nie jest więcej wart niż ćwiartka w  
bramie  
Niech nic już nigdy złego się nie święci  
Święte niech - święci się

Nie telep się samotnie w czterech  
ścianach  
W każdy odgłos się nie wsłuchuj jak  
ten pies  
Niech tylko słońce w twoje okno  
skośnie wpada  
Nie tylko ciągle deszcz

A życie twoje niechże będzie żywe  
I pełne miłych żywych niespodzianek  
I nie bierz dobrych monet za fałszywe  
Mimo że mimo że

Ubieraj się w kolory - nie na czarno  
I niech telefon dzwoni bodaj cały dzień  
I nie trać wiary - niech na twoją  
przyszłość całą  
Nie padnie nigdy cień  
W tym dniu nieistniejącym święta  
kobiet...

## LISTY DO REDAKCJI



Skrzydło Warszawa 430

Stowarzyszenie Lotników  
Polsko - Kanadyjskich206 Beverley St., Toronto, Ontario, Canada,  
M5T 1Z3

Warsaw Wing 430

Polish - Canadian  
Air Force Association**W obronie dobrego imienia śp. Generała Andrzeja Błasika i Załogi TU-154M 101****Oświadczenie Zarządu Skrzydła Warszawa**

Od dłuższego czasu w polskich mediach obciążano Dowódcę Sił Powietrznych Polski, generała broni pilota Andrzeja Błasika o poczynania przyczyniające się do zaistnienia katastrofy samolotu rządowego Tu-154M 101 w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Wysuwano bezpodstawne zarzuty, że naciskał na pilotów a nawet wymuszał lądowanie w Smoleńsku, że przebywał w kabinie pilotów nieupoważniony do tego, nawet, że zasiadł za sterami Tu-154 w miejsce któregoś pilota. Te zarzuty były bezpodstawne. Bazowały w dużej mierze na rosyjskich informacjach znacznie odbiegających od prawdy. Mimo to nawet te wcześniej opublikowane transkrypcje rozmów z kabiny pilotów dokonane przez MAK a budzące wiele znaków zapytania na ich rzetelność nie potwierdziły jakiegokolwiek nacisku Generała na pilotów.

Niemniej MAK posunął się do oskarżeń przekraczając wszelkie normy. Podał w dniu opublikowania raportu, a więc 12 stycznia 2011 roku, a więc po 9 miesiącach od katastrofy, że Generał w trakcie katastrofy miał we krwi 0.6 promila alkoholu. Jest to oburzające oświadczenie, bowiem za nim poszło w świat, że pijany zwierzchnik zmuszał swych podwładnych do wykonywania jego poleceń tzn. lądowania na siłę samolotu z Prezydentem i towarzyszącymi mu osobami udających się na Obchody 70 rocznicy mordu stalinowskich oprawców na polskich jeńcach wojennych w Katyniu w 1940 roku.

To szokujące stwierdzenie oparto na nie wiadomo jakich dowodach. Dotychczasowe dane z sekcji zwłok ofiar katastrofy nie zawierały takich danych, a do tego Ciało Zmarłego ponoć odnaleziono i rozpoznano, jako ostatnie po prawdopodobnie 10 dniach i zwrócono do Polski po 11 dniach. Badania (o ile w ogóle miały miejsce) przeprowadzane w takim okresie po zgonie nie są wiarygodne co do zawartości alkoholu w ciele każdego zmarłego.

Mało tego ostatnie doniesienia wskazują, że zwłoki Generała znaleziono w środkowej części kadłuba a polska wersja transkrypcji rozmów z kokpitu nie znajduje tam głosu Generała nagranych na taśmę. Jest więc wielce prawdopodobne, że Generał nie przebywał w ogóle w kabinie pilotów podczas tego lotu, czy też w końcowych jego fazach.

Generał Andrzej Błasik był naszym dowódcą, nas weteranów z czasów drugiej wojny światowej gdyż od 1992 roku uznano nas, jako wojskowych obecnych sił lotniczych Polski w stanie spoczynku, tak więc dowódca tych Sił Powietrznych był też ponownie dowódcą i nas lotników tu zamieszkałych w Kanadzie.

Jesteśmy bardzo zażenowani tym, że w obronie dobrego imienia Generała, nie tylko Wojska Polskiego, ale i sił NATO, ani Prezydent, ani Premier ani Minister Obrony Narodowej Polski nie stanęli. Że oddano śledztwo w ręce MAK a więc rosyjskie, a MAK jest znany od lat w zwalaniu winy za katastrofy lotnicze na pilotów.

Jesteśmy tym oburzeni, ostro potępiamy stwierdzenia raportu MAK, niektórych mediów i urzędów polskich.

Jednocześnie zapewniamy Małżonkę Pana Generała, wdowę Ewę Błasik, i Jego całą Rodzinę, że dla nas Generał miał zawsze największe uznanie i zginął, jako bohater wypełniając misję udania się na miejsce kaźni polskich wojskowych. Był przyjacielem Skrzydła Warszawa i zawsze o nas pamiętał.

Jednocześnie wyrażamy ostry protest przeciwko szkalowaniu załogi samolotu w osobach kapitana śp. majora Arkadiusza Protasiuka, drugiego pilota śp. podpułkownika Roberta Marka Grzywiny, nawigatora śp. kapitana Artura Karola Ziętka, i technika pokładowego śp. podporucznika Andrzeja Michalaka, oraz obciążaniu ich winą za tą katastrofę, o brak profesjonalizmu i lekceważenie przepisów i procedur. To nie piloci byli pod presją a kontrolerzy lotniska Siewiernyj. To na kontrolerów lotniska były naciski rosyjskie, aby sprowadzali samolot a nie na pilotów, aby lądowali. To kontrolerzy lotniska nie zamknęli go, choć sami tak postulowali zwierzchnikom w Moskwie. Zamiast tego naprowadzali polski samolot źle. A Moskwa zdecydowała, żeby nie zamykać lotniska i to pomimo dwukrotnej nieudanej próby lądowania rosyjskiego wojskowego samolotu transportowego Il-76 przy jeszcze nie tak złych warunkach pogodowych jak ponad godzinę później.

Solidaryzujemy się z Rodzinami Poległych Lotników w ich walce o dobre imion Ich bliskich. Cześć Ich pamięci.

Za Zarząd Skrzydła Warszawa  
Jan Gasztold - Prezes

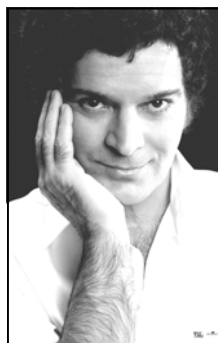
Dnia 31 stycznia 2011 roku, Toronto

## CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak

Tickets /  
Bilety:  
Row A:  
\$85, Gold

Circle: \$59  
All Other Seats:/  
Pozostałe: \$49



### Gino Vannelli

Event

formation: Informacja  
o występie:

Date: Thursday,  
March 10, 2011  
Czwartek, 10 marca  
2011

Times / Godz. 8:00  
pm / 20:00

Tickets / Bilety:

Adults / Dorosli: \$ 45

Description: Opis:

*A very special evening with the Man who brought you hits including I Just Wanna Stop, Black Cars, Wild Horses and more!*

Bardzo szczególny wieczór z człowiekiem, który przyniósł takie hity jak: I Just Wanna Stop, Black Cars, Wild Horses i wiele więcej!

Posłuchaj piosenki „I Just Wanna Stop”

<http://www.youtube.com/watch?v=1xXIHPUmV3k>

### Blues Showcase

Date: Saturday, March 12, 2011

Sobota, 12 marca 2011

Times/ Godz. 7:30pm / 20:00

Tickets / Bilety: General: \$20

*Don't miss the return of the Thunder Bay Blues Showcase - Now in our special stage door environment! Join us as local blues acts perform for a chance to play at the 2011 Blues festival. Bring your lawn chair, get ready to dance, because we are bringing the blues festival indoors for one night only! We also plan to record the evening's performance to produce a live CD.*

Nie przegap powrotu **Thunder Bay Blues Showcase** - przedstawienie za kulisami! Miejscowi artyści będą walczyć o zakwalifikowanie się na występ w corocznym Blues Festival. Przynies swoje krzesło i nastaw się na tańczenie, ponieważ będzie to tylko jedna festiwalowa noc w pomieszczeniu. Planujemy również nagrywanie koncertu na CD.

### Bowfire

Date: Thursday, March 24, 2011

Czwartek, 24 marca 2011

Times / Godz: 8:00 pm / 20:00



### Event Info

Bowfire is a one of a kind musical and theatrical experience! It is an "All Star Show" of the finest lineup of

virtuosos ever assembled on one stage.

Zespół Bowfire zawdzięcza swój ponowny występ dzięki swej popularności. Bowfire jest jedynym w swoim rodzaju doświadczeniem muzyczno - teatralnym! Jest to "All Star Show" złożony z najlepszych wirtuozów skrzypiec kiedykolwiek montowanych na jednej scenie.

### TBSO Pops V SymphRONica

Event Information: / Informacja o występie:

Date: Saturday, March 26, 2011

Sobota, 26 marca 2011.

Time / Godz: 8:00 pm / 20:00

Tickets / Bilety: Adults / Dorosli: \$ 38

12 & Under: \$ 13 Dzieci lat 12 i poniżej \$13

Description / Opis--**Ron Davis, piano**

Sassy, brassy and classy. This concert is a symphonic jazz-fused experience which integrates the jazz trio into the orchestral palette.



### Ron Davis, fortepian

Zuchwały, ryzykowny i elegancki. Ten koncert to połączenie trio jazzowego z orkiestrą symfoniczną.

### Tommy Hunter's Last Tour

Date: Sunday March 27, 2011

Niedziela, 27 marca 2011

Time/ Godz: 3:00 pm / 15:00

Tickets / Bilety: Adults / Dorosli: \$49

Description / Opis

*Canada's Country Gentleman returns to your Thunder Bay Community*

*Auditorium as part of his final tour.*

*A true Great Performer, Tommy Hunter always delivers an incredible show that is not to be missed. Bring the whole family to experience this Canadian country music Legend live in concert!*



### Thomas James "Tommy" Hunter,

urodzony 20 marca 1937 w London Ontario, jest kanadyjskim słynnym piosenkarzem muzyki country, również znany jako "Canada's Country Gentleman". Tommy wystąpi w Thunder Community Auditorium po raz ostatni w swojej karierze. Artysta z prawdziwego zdarzenia, jego występy są zawsze najwyższej jakości. Nie przegap tej ostatniej okazji zobaczenia go na scenie w Thunder Bay.

Poniżej podaję link do jednego z koncertów Tommy Huntera.

<http://www.youtube.com/watch?v=pgyL268ZQG8>

### TBSO Masterworks V Ode to Joy

Date: Thursday, March 31, 2010

Czwartek, 31 marca 2011

Time / Godz: 8:00 pm / 20:00

Tickets / Bilety: Adults / Dorosli: \$ 37

12 & Under: \$ 13 Dzieci 12 i poniżej: \$13

Description / Opis

*Arthur Post, conductor / Dyrygent  
Thunder Bay Symphony Chorus / TBSO Chór*

*Lakehead University Vocal Ensemble*

*Leslie Fagan, soprano / Sopran*

*Mia Lennox, mezzo-soprano*

*Eric Shaw, tenor*

*Anton Bruckner Te Deum in C major*

*Ludwig van Beethoven Symphony No.9 / Symfonia Nr 9*

*Arguably the greatest piece of music ever written, Beethoven's monumental Ninth Symphony is always joyful, always uplifting, always fresh.*

Prawdopodobnie największy utwór muzyczny, jaki kiedykolwiek napisano, monumentalna IX Symfonia Beethovena jest zawsze radosna, zawsze podnosi na duchu, zawsze świeża.

## LITERATURA

## WIEK XIV

W początkach XIV wieku mało jeszcze było w Polsce ludzi wykształconych. Nie było jeszcze ani jednej szkoły wyższej. Młode państwo polskie zajęte było walką o istnienie i rozbudowę kraju. Nie pozostawała jednak Polska w tyle w porównaniu z innymi krajami Europy: już w roku 1364 król Kazimierz Wielki założył w Krakowie uniwersytet zwany Akademią.

Znamienitym pisarzem tego wieku był Janko z Czarnkowa, autor kroniki opisującej panowanie króla Kazimierza Wielkiego.

Do największych dzieł literatury polsko-łacińskiej XIV wieku należą Żywoty Świętych. Z nich najpiękniejszy jest Żywot Świętej Kingi. Inne utwory tego okresu to Kazania i Psalmi i Pieśni religijne.

## WIEK XV

W XV wieku państwo polskie stało się potęgą dzięki połączeniu się unią Polski z Litwą. Świetne zwycięstwo króla Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem i szereg innych zwycięskich

wojen następnych władców, postawiły Polskę w rzędzie dojrzałych, a nawet wielkich państw.

Wraz z rosnącą potęgą rozwijała się również i oświata, z której najważniejszym ośrodkiem stała się Akademia Krakowska. Oprócz teologii wykładano tam takie nauki, jak: matematyka, astronomia, filozofia, i prawo. W okresie tym kwitła także filozofia scholastyczna. Opierała się na dziełach Arystotelesa i jego sposobie myślenia. Scholastyka zalecała ascetyzm i oddawanie się rozmyślaniom o życiu pozagrobowym, potępiała zaś świat zmysłowy.

Jan Długosz 1415-1480



Wybitnym pisarzem tego okresu był Jan Długosz, świetny historyk i doskonały wychowawca synów króla Kazimierza Jagiełłończyka. Posiadając rozległą wiedzę równał się z najznakomitszymi europejskimi historykami. Najwybitniejszą jego pracą jest *Historia Polski* w dwunastu księgach, napisana po łacinie, dająca obszerny opis dziejów narodu i państwa polskiego od czasów pogańskich do rządów Kazimierza Jagiełłończyka. Długosz pisał to dzieło 25 lat.

Jan z Ludziska, doktor i profesor medycyny, był pierwszym pisarzem występującym w swoich utworach w obronie uciskanego ludu wiejskiego. Należy tu wymienić także Grzegorza z Sanoka, cenionego znawcę poezji łacińskiej i Jana Ostroroga, autora *Memoriału* w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej. Z utworów poetyckich tamtych czasów najpiękniejsze są Pieśni Łysogórskie nieznanego autora.

Opracował Tadeusz Michalak

Źródło: Książka pt. „Polska wczoraj i dzisiaj”, wydana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie 1989

## Dzień Kobiet



8 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet, jeszcze jakiś czas temu było to święto państwowe, hucznie obchodzone w całym kraju lecz w 1993 roku państwowy charakter tego święta został zniesiony przez rząd kobiety - Hanny Suchockiej.

## Zwyczaj

W tym dniu Panowie wręczają Paniom kwiaty i podarunki oraz składają im życzenia.

## Geneza

Dokładne ustalenie genezy dnia kobiet jest o tyle trudne, że różne źródła podają różne wersje. Jedno jest pewne, powstanie tego święta związane jest z walką kobiet o swoje prawa społeczne. I tak, już 1857 roku w Nowym Jorku odbył się strajk kobiet żądających zrównania praw i zarobków z prawami i zarobkami mężczyzn. W marcu 1913 roku w Petersburgu zastrajkowały po raz pierwszy rosyjskie kobiety i od 1917 roku w marcu odbywały się masowe strajki kobiet. Inna wersja głosi, że dzień kobiet obchodzony jest w związku z marcowym wystąpieniem jednego z posłów w brytyjskim parlamencie, w którym domagał się on większych praw dla kobiet.

## Ciekawostki

W Rosji Dzień Kobiet 8. marca jest dniem wolnym od pracy. 16 grudnia 1977 roku Zgromadzenie Narodowe ONZ rezolucją 32/142

wezwało wszystkie kraje do obchodów dnia "Dnia Praw Kobiet i Pokoju na Świecie". Rok 1975 był ogłoszony przez ONZ - "Międzynarodowym Rokiem Kobiet", a w latach 1976-1985 obchodziliśmy "Dekadę na Rzecz Kobiet".

25 listopada obchodzimy "Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet" proklamowany również przez ONZ.







Jakub Adamik

## Silacz

**Marcin Rozynek**, urodzony 16 maja 1971 w Żywcu jest nie tylko wokalistą, ale również autorem piosenek i producentem muzycznym. Swoją karierę muzyczną rozpoczął w 1989 roku, jako członek zespołu Eshter. Na swoim konczie ma sześć płyt studyjnych, z czego dwie nagrał z zespołem Atmosphere. Współpracował z Grzegorzem Ciechowskim — owocem współpracy są m. in. partie instrumentów klawiszowych lidera Republiki, które pojawiają się we wszystkich utworach płyty „Księga urodzaju”.

Rozynek wraz z grupą Atmosphere został laureatem nagrody miesięcznika Tylko Rock w kategorii Płyty debiut roku 1997, zespół został również uznany Debiutem roku według czytelników tego miesięcznika, zespół zdobył również nominację do nagrody Fryderyk w roku 1998 w kategorii Debiut roku 1998 roku Atmosphere wystąpiło w na festiwalu opolskim z utworem Niewielki Skrawek Ziemi.

W roku 2000 nastąpiło spotkanie Marcina Rozyńka z Grzegorzem Ciechowskim, który podjął się produkcji jego pierwszej solowej płyty. Praca nad „Księgą Urodzaju” ruszyła w listopadzie 2001 roku. Na początku grudnia Grzegorz dostarczył pierwsze efekty współpracy, a koniec przewidywał na przełomie stycznia i lutego 2002 roku. Naturalną kolejną rzeczą propozycję "dokończenia" otrzymał Leszek Biolik. Księga Urodzaju to 11 piosenek, wyprodukowanych przez Grzegorza Ciechowskiego i Leszka Biolika. Album „Księga Urodzaju”, premierę miał 12 maja 2003 roku.

W Polsce Marcin Rozynek zdobył popularność dzięki przedstawionemu przeze mnie dzisiaj utworowi „Silacz” oraz piosence „Najlepsze”. Muzyk ten konsekwentnie od 1992 trzyma się konwencji delikatnego rocka. Kolejna płyta artysty, zatytułowana „Następny Będziesz Ty”, ukazała się w październiku 2004 roku. Nad ostatecznym kształtem płyty czuwał Leszek Kamiński. W utworze „Wiem co” partię trąbki zagrał Piotr Wojtasik.

Marcin Rozynek jest zdobywcą Fryderyka w kategorii Wokalista Roku w roku 2004, Super Jedyńki na festiwalu Opole 2004, Eska Music Awards 2004 w kategorii Artysta Roku, Mikrofon Popcornu 2004 i 2005. 9 lutego 2009 roku ukazała się płyta artysty, zatytułowana „Ubieranie do snu”.

Piosenki „Silacz” można posłuchać na:

<http://tiny.pl/hcv8>

<http://www.youtube.com/watch?v=g4arvDxKVIo>

Adres dostępnej w portalu Sou Tube składanki M. Rozyńka

<http://tiny.pl/hcv6r>

### Silacz

Spójrz- Wystawy śmieją się z nas a ty wybrałaś znów właśnie mnie, **C am F dm G7**

Bo wiesz, że gdy zimno – ubiorę i do siebie wezmę cię. **C am F dm G**

**Ref.** I niech noc przykryje nas jak końca świata świat w obawie przed świtaniem- **C Em am F G**

Niczym król Karol kupie ci korale planet i w nich samych przy mnie staniesz. **C Em am F**

Świat w ramionach twoich jak ja - największy siłacz od lat **C am F dm G7**

To dziś staniemy znów twarzą w twarz - chodź, patrz, jak walczę. **C am F dm G**

**Ref.** I wiesz - bez ziół smakujesz mi prorocze miewam sny jak pies, gdy śpi przy tobie. **C Em am FG**

Więc chodź - kopuła niebios drży, jak chleb smakujesz mi, ruszemy z posad bryłę świata. **C Em am F G**



fot. [www.toptrendy.pl](http://www.toptrendy.pl)



## HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

### BIAŁYSTOK

Uzyskał swój obecny kształt dnia 27 lutego 1995 r. na mocy uchwały

nr XIII/76/95 Rady Miejskiej w Białymstoku. Ustalono, iż Herb Miasta będzie następujący:

Tarcza Herbowa dzielona w pas. Część górna czerwona, dolna złota. Na części górnej orzeł srebrny w koronie złotej, ze złotym dziobem i szponami oraz czerwonym językiem. W części dolnej *Pogoń Litewska*, której koń jest srebrny ze złotą uprzężą i czerwonym trójdzielnym *czaprakiem*. Jeździec w zbroi niebieskiej, *szyszak* niebieski z otwartą *przyłbicą* i srebrnym piórem, miecz wzniesiony niebieski, ostrogi złote. Tarcza jeźdźca niebieska, na niej srebrny *krzyż jagielloński*. W dostojnej wersji herbu dwa srebrne gryfy trzymają tarczę herbu, a nad nią koronę miejską. Pod tarczą wstęga srebrna z napisem CIVITAS BIAŁYSTOK.

### Tradycje Białegostoku



niepowtarzalnym kulturalnym kolorytem

**Kultura i tradycje Białegostoku powstawały dzięki ludziom wielu narodowości, religii i wyznań. Dzięki nim stolica Podlasia może dziś szczycić się swym**

Historia Białegostoku nie jest długa, miasto w powszechnej świadomości pojawiło się dopiero w XVIII stuleciu. Trudno jednak byłoby znaleźć drugi ośrodek, który w tak krótkim czasie (bo czymże są trzy stulecia w perspektywie historycznej?) kilkakrotnie tak gruntownie zmienił swe oblicze. Jeszcze trudniej byłoby znaleźć miasto, którego kultura powstawała dzięki spotkaniu tak wielu tak różnych tradycji.

Białystok był zatem jedną z czołowych magnackich

rezydencji schyłku I Rzeczypospolitej. W epoce zaborów wyrósł na znaczący ośrodek przemysłowy. Jego gospodarkę i kulturę współtworzyli obok Polaków Żydzi, Białorusini, Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Litwini i Tatarzy - wyznawcy katolicyzmu, prawosławia, wyznań protestanckich, judaizmu i islamu.

Dzisiejszy Białystok z dumą odwołuje się do swych tradycji, pielęgnując wspomnienie wspaniałych polskich Kresów, gdzie ów tygiel narodów i religii pozostawił po sobie niepowtarzalne zjawiska kulturalne. Białystok jest dziś jednym z ostatnich miast, gdzie owa tradycja jest wciąż obecna w codziennym życiu mieszkańców.

### Stolica tańca

"Polska stolica tańca", "Polski Broadway" - od kilku lat Białystok



skutecznie pracuje na te tytuły. Ośmioro finalistów popularnego programu YOU CAN DANCE i dwóch tancerzy prezentujących się w programie MAM TALENT sprawiło, że na Białystok zwróciły się oczy wszystkich miłośników nowoczesnego tańca.

W Białymstoku odbywają się regularnie prestiżowe festiwale i konkursy taneczne - Festiwal Kalejdoskop, Hip Hop Groove Festival, Międzynarodowy Festiwal Tańca Złote Pantofelki i Over The Top co roku przyciągają do miasta światową elitę tańca.

### Zespół bazyliki archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Zespół katedralny, w którego skład wchodzi katedra w stylu neogotyckim, przylegający do niej kościołek farny z okresu późnego renesansu (będący najstarszą murowaną budowlą w Białymstoku) i barokowa plebania



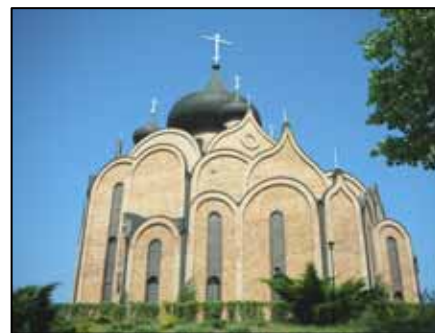
zbudowana w 1761 roku. „Stary kościół farny” powstał w latach 1617–1626 w miejscu istniejących wcześniej kościołów drewnianych.

### Kościół św. Rocha w Białymstoku



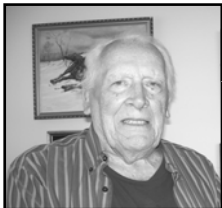
Ulica kończy się Placem Niepodległości, nad którym dominuje wzniesiony na niewielkim wzgórzu kościół parafialny pw. Chrystusa Króla i św. Rocha. Jest to jeden z pierwszych na świecie kościołów modernistycznych, zbudowany w latach 1927-1946 według projektu profesora Oskara Sosnowskiego, pomyślany jako wotum za odzyskanie przez Polskę niepodległości.

### Cerkiew św. Ducha



Największa obecnie świątynia prawosławna w Polsce i jedna z największych cerkwi w Europie (długość 55m, szerokość 38m, wysokość 50m, w świątyni może się jednocześnie zmieścić 2500 osób).

Cerkiew św. Ducha znajduje się w Białymstoku przy ulicy Antoniuk Fabryczny 13.



PAN B. EJBICH

okruchy przeżyć wojennych wielu moich przyjaciół lotników. Dlatego też tej ostatniej książce dałem tytuł „Wyrwane z pamięci”. Uważałem i po dziś tak uważam, że wspomnienia i dawne przeżycia zasługują na własną pełnię życia. Nie powinny ginąć w całkowitym zapomnieniu. Część lwowskich wspomnień natomiast zabezpieczyłem w książce „Wiatr od Lwowa”.

## Z niejednego pieca

Był wrzesień 1939 roku. Pamiętna data 17 września. Jeszcze wcześniej rano nasz oddział rzutu technicznego 1 pułku lotniczego znajdował się gdzieś w okolicach Zaleszczyk, gdy niespodziewana wiadomość o przekroczeniu granicy przez sowieckie jednostki wojskowe zderzyła się nieomal jednocześnie z kolejnym rozkazem dowództwa nakazującym kierowanie wszystkich jednostek lotniczych w stronę przejść na granicy rumuńskiej. Przekraczając takową nocą z 17 na 18 września w Kutach nad Czeremoszem nie oddałem swego Visa (pistolet wojskowy). Wepchnąłem go w duży bochenek chleba. Podświadomość zdawała się szeptać, że to nowy mój przyjaciel na kolejne lata. Nie miałem go prawa zdradzić ni zostawić za sobą. Wędrował ze mną aż do Francji. A ja nie zdawałem sobie całkowicie sprawy z ilu jeszcze pieców wojennych chleb będę zdobywał. Nie zdawałem sobie sprawy, że po krótkim internowaniu w Rumunii nad brzegiem Dunaju ucieknę z obozu w Bukareszcie, by z fałszowanymi dokumentami stawić się w małym porcie Balciku nad brzegiem Morza Czarnego, że zdążyć złożyć swe uszanowanie w Bejrucie, w Marsylii... kolejno w Camp De Carpiagne, w małej dziurze francuskiej Septfond niedaleko Caussad i wreszcie stawić się w centrum mobilizacyjnym lotnictwa w Lyonie, a po upadku Francji w 1940 roku na cały okres drugiej wojny światowej w Wielkiej Brytanii i z czasem w 304 dywizjonie bombowym. Ten wyjątkowo ciekawy, a zresztą najbardziej niebezpieczny okres w moim życiu, pokryłem w opowiadaniach zamieszczonych w książkach wydanych w Kanadzie, we „Wspomnieniach Stalowego Munduru”, „W Rozbitym Szkle”, „Kawalerowie Przeworzy”, w „Kochanku Siódmej Wdowy”, „Wytrwali do Końca”, „Gdzie Niebo się Kończy”, „Sława i Popiół”, „Lotniczy Łut Szczęścia”.

Pod koniec 2009 roku udało mi się wyrwać z pamięci jeszcze dodatkowe

Wypada może dodać, że w Polsce udało mi się opublikować jedynie „Gdzie niebo się kończy” przez wydawnictwo Bellony i to dzięki wstawiennictwu ówczesnego płk lot. dr. Stefana Czmura. Próba opublikowania „Sławy i popiołu” całkowicie spaliła na panewce. Ówczesny redaktor Bellony (wspaniały zresztą w wielu wymiarach znaczeń i pojęć redaktorskich) Andrzej Kunnert był bardziej zainteresowany ścisłą i suchą w swej goliźnie historią, niż stroną emocjonalną takowej.

Wspomnienia i opowiadania zawarte w moich książkach upamiętniają właśnie tę bardziej „wilgotną” stronę historycznych w swej treści przeżyć lotniczych. To tu właśnie spłynęła łza z oka por. pilota Stacha Skalskiego na widok Zdycha Radomskiego po ucieczce ze szpitala wojskowego. To w niej znaleźć można takie słowa jak „piece of cake”, co w języku pilotów RAF oznaczało żadną sztuką, żaden problem, łatwizna, nawet dziecko potrafi. Sucha historia to sprawa raportów, dokumentów, zapisków, notatek uwierzytelnionych podpisem i pieczęcią.

Nieważne dla niej czy członek zespołu lotniczego (czytaj 303 dywizjonu myśliwskiego z czasów Bitwy o Wielką Brytanię) por. pilot Łokuciewski Witold pamięta jak mu się krew wlewała do butów, czy jak Lutek Łątkiewicz (por. pilot dywizjonu bombowego) po zestrzeleniu nad farmą Niemca, wpadł w kupę gnoju, a tym samym ponowne i nieoczekiwane spotkanie z ziemią przypadkowo wyłagodził.

Nim jednak zderzenie z wojenną fazą życia miało miejsce, w której tylu wspaniałych pilotów, nawigatorów, radio, czy radar operatorów, względnie strzelców pokładowych zginęło śmiercią lotnika, każdy z nich cieszył się, a może nawet więcej niż radował dziesiątką, czy piętnastką - przeciętnie biorąc- lat życia w przepięknym kraju, jakim była patriotyczna, ciepła rodzinie i pełna swoistego, a tak charakterystycznego dla

niej wdzięku, ówczesna, przedwojenna Polska.

O jednym z nich – moim własnym – chciałbym, więc kilka słów napisać. U samych podstaw nie mógł się ten okres wczesnych lat młodości zbyt wiele różnić od jeszcze innych. Podobnych! A więc...!

\*\*\*

Rok 1926 w życiu młodego człowieka, który po trzech latach szkoły podstawowej miał zdawać do pierwszej gimnazjalnej był rokiem tak ważnym, jak z czasem egzamin maturalny miał świadczyć faktom, że się nareszcie - poprawmy - prawie nareszcie - jest dorosłym, względnie dojrzałym w pełni człowiekiem.

Przypomnijmy jeszcze, że w czasach, o których mowa za chwilę, do pierwszej gimnazjalnej zdawało się tzw. egzamin wstępny w plus minus 9 roku życia, a okres gimnazjalny składał się z 8 klas, z których ostatnia klasa zwała się, pospolicie mówiąc, klasą maturalną.

Ale nim doszło do wstępnego egzaminu, po zdaniu którego drzwi się otwierały do pierwszej klasy gimnazjalnej, rok 26 wypełnił się, czy też zabrzmiął dużo ważniejszymi wydarzeniami, jakie miały miejsce w stolicy kraju. W samej Warszawie - Przewrót majowy i przejęcie władzy przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. O Marszałku już dosyć dużo wiedziałem, bo piosenki wojskowe uwielbiał śpiewać wuj Ryszard i przy każdej okazji, jaka się przydarzyła śpiewaliśmy wspólnie „jedzie, jedzie na kasztance szary jego strój, hej! hej! komendancie miły wodzu mój”, albo „a za nami bieda, nędza od wsi do wsi nas przepędza”. O tej biedzie i nędzy wiele się wówczas mówiło, zwłaszcza przy okazjach odniesionych do czasów, jakimi była pierwsza wojna światowa. Pamiętam dobrze, gdyż już samo słowo „Zeppelin” wносиło groźbę w moje młode serce. Miało ponoć nadlecieć nad Łomżę i mówiono wokół, że jednak kilka bomb zrzucił na miasto.

Z tym Zeppelinem to było fajnie. Przede wszystkim był najłatwiejszy do narysowania. Po prostu dwie krzywe linie obrócone do siebie do góry nogami i Zeppelin gotowy. Jeszcze mała gondola z głową pilota trzymającego dużą bombę w ....*cd na str. 12*

.....ze str. 11

ręku. Tak właśnie wyobrażałem sobie ten Zeppelin, który nadleciał nad Łomżę i na siedzących przy stole w pokoju jadalnym bomby zrzucił. Ale to jeszcze głupstwo. Miałem może jakieś siedem lat i właśnie dziesięć lat temu ten Zeppelin nadleciał nad Łomżę. Boże Świety – pomyślałem – jak strasznie dawno musiało się to dziać i pierwszy raz zacząłem sobie zdawać sprawę z faktu, że moja Mama musi być bardzo starą kobietą, jeśli tą tak dawną wojnę z Zeppelinami pamięta. Jeśli rzeczywiście Zeppelin nadleciał nad Łomżę – a nie było powodu, by komukolwiek nie wierzyć – a na dodatek działo się to aż siedem lat temu, więc rzecz jasna moi rodzice musieli być bardzo starymi ludźmi. Siedem lat w mojej wyobraźni małego chłopca to więcej niż przepaść czasowa. To wszystko strasznie dawno musiało się wydarzyć. Nie raz i nie dwa nalot Zeppelina na Łomżę odrysowałem w kajecie, jaki mi w prezencie kupił wuj Ryszard i z dumą przyglądałem się temu pilotowi, który w jednym ręku trzymał stery a w drugim bombę wielkości prawie całej gondoli.

Właśnie przy tym stole w jadalni wsłuchiwałem się, tak by na siebie specjalnej uwagi nie zwracać, w wiele szczegółów, jakie na wojnie moi dwaj wujowie doświadczyli. O tych rozmaitych frontowych perypetiach, z których wuj Ryszard zawsze zwycięsko wychodził i jak to wuj Klemens, młodszy od wuja Ryszarda wziął bolszewika do niewoli. Wuj Ryszard określał się mianem „piłsudczyka”, więc nie było mowy o tym bym nic o „miłym wodzu” nie wiedział. Gorzej było z prezydentem Wojciechowskim, o którym się też dużo mówiło, ale o którym ja sam miałem tzw. zielone pojęcie. I w ogóle nie rozumiałem, co znaczy słowo „przewrót majowy”.

Nie wchodziłem jednak w szczegóły „przewrotowe”, dla mnie osobiście nie było to aż tak ważne wydarzenie. Dużo ważniejszym ewenementem - wiążącym się z przeżyciem - był widok 15 pułku piechoty wymaszerowującego z twierdzy dęblińskiej. To dopiero było prawdziwie wielkie wydarzenie. Nigdy bowiem aż tyle tych kompanii naraz nie opuszczało dotąd murów potężnej twierdzy w Dęblinie, na dodatek w tym samym czasie. Nowe tornistry na plecach, piękne,

złocące się w majowym słońcu żółtym kolorem nowe pasy i nowe ładownice. Hełmy wzorowane stylem na francuskich z pierwszej wojny światowej dosłownie zapierały dech w płucach zapatrzonych dzieciaków. Mobilizacja zmieszana z emocją i tajemnicze szepty dorosłych, to raczej interesowało i pobudzało uwagę by nic nie pominąć czy nie zauważyć. Wszystko to, co się wokół działo zmuszało by wybiec na zewnątrz i odprowadzać kompanię za kompanią aż za najbliższy zakręt na drodze prowadzącej w kierunku stacji kolejowej. W dziecięcej wyobraźni widziałem to wojsko maszerujące na front po stronie Marszałka Piłsudskiego względnie prawowitego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Na jakąś prawdziwą wojnę, z której można było nie wrócić. Krew będzie się lała – myślałem. Strumieniami. Nie na darmo bowiem śpiewało się czasem - wróć Jasieńku z tej wojenki wróć - gdyby się z niej zawsze wracało - pomyślałem. Piętnasty pułk piechoty musiał więc maszerować na wojnę.

Na jakąś mało wyobraźną wojnę. Malowała się Somosierra, szarża pod Rokitną, a może nawet bitwa pod Stoczek. To przecież tam armaty grzmiały w piosence. Skok do Elstery. Tym razem może nawet do Wisły. Nasze wojsko na pewno zwycięży. Polskie wojsko nigdy nie przegrywa - tłumaczyłem równie podnieconemu bratu. Przecież wuj Klemens opowiadał jak przed polskimi ułanami wszyscy bolszewicy, jak jeden mąż prawie za Wołgę uciekli. Kompania za kompanią defilowała przed naszym domem oficerskim jak gdyby zegnała go na zawsze.

Starsze osoby mówiły, że dowódca pułku opowiedział się po stronie Marszałka. Inni mieli wątpliwości czy powinien. W grę wchodziła przysięga złożona na ręce władz prawowitych. A prawo leżało – argumentowano - po stronie prezydenta Wojciechowskiego. Co do tego starzy legioniści nie mieli żadnych rozterek wiążących lojalność z dyscypliną wojskową. Wiadomo było, że opowiedzą się po stronie Marszałka. Ale nawet i tu rozgraniczenia brano pod uwagę. Słyszało się w szeptach, że tu i ówdzie ten i ów oficer wyższy rangą, popełnił, względnie próbował popełnić samobójstwo.

Jak z późniejszych relacji wynikało 15

pułk piechoty nigdy do Warszawy jednak nie dojechał. I to właśnie przez tę rozterkę. Rozterkę ówczesnego dowódcy 15 pułku piechoty. Po kilku dniach właśnie cały pułk wracał ze śpiewem na ustach do twierdzy tak jak z niej wymaszerował. Nie zdążył nawet dotrzeć do Warszawy. Przez kilka dni ponoć czekał na pociąg na stacji Dęblin. Jedni mówili, że zastrajkowali kolejarze, a drudzy znów, że przyczyny są „dużo głębsze”. Nie wiedziałem niestety wówczas jak głębokie mogą być przyczyny. Wiem tylko, że Wisła w dęblińskim sektorze była bardzo głęboka. W międzyczasie natomiast przewrót majowy dobiegł już do końca. Marszałek sprawę wygrał. Ktoś nawet polską flagę przed naszym domem wywiesił. Pierwszy raz w życiu widziałem tak dużą polską flagę. Bo taka mała wisiała zawsze nad moim łóżkiem. I to właśnie nie kto inny, lecz wuj Ryszard tam ją przyczepił. Pułk wracał do koszar nie doznając i nie doświadczając żadnych uszczupień w swym składzie. Nie było poległych „ku chwale Ojczyzny”. Krew się nie polała. Żadnych obchodów świątecznych nie będzie - pomyślałem. Żadnych zwycięskich defilad. Nie będzie też żadnych uroczystych pogrzebów żołnierskich z trumną leżącą na lawecie armatniej.

Osobiście bardzo tego żałowałem. Wielka szkoda. Mój ołowiany żołnierz, kiedy występował w roli księcia Poniatowskiego i utonął w wodach Elstery, a była to smuga wymalowana niebieską kredką na powierzchni stołu, zawsze miał potem piękny pogrzeb leżąc na pudełku od zapalek reprezentującym lawetę wojskową.

cdn

## ZAGADKA



. Dni Tygodnia

Gdzie czwartek wypada przed środą?

Rzeka

Co może mieć kolano przy brodzie,  
choć nie ma nog ani brody?

W słowniku.

**KUCHNIA - Lucy Michalak****Lasagne bolognese**

Lasagne bolognese charakteryzuje się specyficznym sosem, który przede wszystkim musi zawierać mięso mielone, wieprzowe lub wołowo-wieprzowe. Lasagne mięsne, czyli bolognese jest tradycyjnym daniem zarówno kuchni włoskiej jak i greckiej.. Drobnie różnice w przyrządzaniu i smaku stanowią bardziej regionalizmy wynikłe z różnic w krainach geograficznych niż narodowościowych. Jednakże poniższy przepis można stosować jako uniwersalny dla obu kuchni regionalnych.



200 g makaronu lasagne  
250 g mielonego mięsa wołowo-wieprzowego  
2-4 ząbki czosnku  
200 g koncentratu pomidorowego lub pomidory z puszki 200 g pieczarek  
4 łyżki oleju lub oliwy z oliwek  
kilka pomidorów do dekoracji  
sól, suszone oregano, suszony tymianek  
bazylią świeżą lub suszoną  
150-400 g żółtego sera (proporcje zależne od preferencji)  
2 szklanki sosu beszamelowego

Czosnek obrać, drobno posiekać lub rozduścić, podsmażyć na 2 łyżkach oleju. Dodać mięso i smażyć aż do wytopienia się tłuszczu (ok. 10-15 min) pilnując, by nie sklejało się. Kolejno dodać koncentrat lub pomidory. W przypadku koncentratu dusić 5 minut. Gdy dodajemy pomidory z puszki, musimy dusić całość nieco dłużej. Doprawić solą, oregano, tymiankiem, bazylią - według preferencji. Pieczarki umyć, pokroić w plasterki. Według kuchni włoskiej pieczarki umieszczamy surowe. W Grecji zaleca się, by pieczarki przyrumienić na łyżce oleju. W naczyniu układamy warstwami: na samo dno pieczarki i sos lub sam sos, a następnie na przemian: makaron lasagne,

sos beszamelowy, sos bolognese, pieczarki (ewentualnie tarty ser).

Wierzch posypać tartym serem, przyprawić przyprawami i ułożyć połowki pomidorów. Piec 30 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni.

**Sos bolognese**

Sos mięsny pochodzący z włoskiego miasta Bolonia. Sporządza się go z wielu rodzajów mięs (tradycyjnie krojonych na bardzo drobne kawałeczki, obecnie mielonych. Używa się wieprzowiny i wołowiny i . Często używa się również kielbas (tradycyjnie: mortadella), boczku. W zależności od przepisu można używać warzyw (z typowej tzw. włoszczyzny).

*mięso mielone wieprzowe, wołowe lub wieprzowo-wołowe  
oliwa z oliwek, czosnek  
dojrzałe pomidory ewentualnie pomidory z puszki lub przecier pomidorowy, sól, tymianek, oregano, bazylią, cebula*

Na patelnię wlać oliwę tak, by zakryć dno. Rozgrzać tłuszcz do takiej temperatury, by mięso nakładane na patelnię skwierczało. Na małym ogniu zasmażyć mięso przez 10-15 minut do wytopienia tłuszczu i zmiany barwy, dbając przy tym by mięso się nie sklejało. Drobno siekać pozostałe składniki podstawowe i opcjonalne (w zależności od preferencji) i dusić mieszając co jakiś czas, aż staną się jednolitą masą (ok. 2 godziny).

Im mocniej rozdrobnione składniki, tym krócej je trzeba dusić.

Na koniec doprawić mocno siekanym czosnkiem, bazylią, tymiankiem, oregano, solą - do smaku. Przyprawione dusić do ok. 5 min.

Sos można wykorzystać w tradycyjnych włoskich potrawach jak: spaghetti, pizza, lasagne i innych.

**„Dobre Rady”****Tworzywo tępi noże**

Na plastikowej desce kuchennej szybko tępią się noże. Najlepsza jest deska drewniana, ale musisz dbać o utrzymanie jej w idealnej czystości.

**Obie strony do użytku**

Jeśli używasz obu stron deski kuchennej, pamiętaj, żeby cebulę i czosnek kroić zawsze po tej samej stronie.

**Przebarwiona deska kuchenna**

Pozbędziesz się nieestetycznych plam na drewnianej desce, jeśli namoczysz ją na noc w wodzie z octem.

**Krzywa deska kuchenna**

Wypaczonej drewnianej desce możesz przywrócić pierwotny kształt, jeśli zmoczysz ją wodą, a następnie położysz na równej powierzchni i przyciśniesz jakimś ciężkim przedmiotem, np. dużym garnkiem pełnym wody. Deska na pewno "wróci do formy".

**Savoir Vivre-Restauracja**

... Część znawców tematu wypowiada się przeciwko całowaniu kobiet w rękę. O ile zwyczaj ten przez większość obcokrajowców jest uznawany za zaściankowy, o tyle w Polsce jest dość rozpowszechniony. Część kobiet, z punktu widzenia emancypacji, jest przeciwna całowaniu w rękę

... Przedstawia się mężczyźnie-kobiecie, młodszego-starszemu, młodszego rangą-starszemu rangą, pojedynczą osobę, niezależnie od płci-małżeństwu.

... Najpierw wymienia się nazwisko osoby przedstawianej.

Propozycję przejścia na "ty" składa starszy - młodszemu, kobieta - mężczyźnie, przełożony - podwładnemu, starszy pracownik - młodszemu pracownikowi.

... Zanim zaproponuje się przejście na "ty", należy się zastanowić, czy na pewno tego chcemy, czy nie dzieje się to na potrzebę chwili i czy następnego dnia nie będziemy żałować tej decyzji.

..Zaproszenie gości odbywa się telefonicznie lub za pomocą zaproszeń. Piszemy je w trzeciej osobie i wypełniamy czarnym atramentem lub na maszynie. Nie powinny one zawierać podpisów ani też daty i miejsca wysłania. U góry karty, w jej pierwszych liniach podajemy, kto zaprasza, a więc gospodarza lub gospodarzy. W następnych umieszczamy jeden z dwóch zwrotów "prosi (proszą)" lub "ma (mają) zaszczyt prosić". Na wpisanie imienia i nazwiska (ewentualnie tytułu służbowego) osoby zapraszanej wykorzystuje się dwie następne linie. W dalszej części zaproszenia podaje się inne niezbędne informacje, jak forma spotkania, kiedy się ono odbędzie, o której godzinie i gdzie.

**MARZEC****Obyczaje obrzędowe**

- Topienie Marzanny – młodzież szkolna wrzuca w nurt rzeki kukłę „Marzannę”, jako symbol złej zimy i skanduje: „*Płyn do morza, zabierz z sobą wszystkie smutki*”.

- Chodzenie z „Niedźwiedziem” w okresie Zapustów (jako symbolem ospałości i zła) po wsiach – młodzież chodzi od chałupy do chałupy z *Niedźwiedziem* (wodzonym na smyczy) w towarzystwie kominarza, strażaka, diabła, baby, dziada i grajka prosząc o drobne datki. Do dobrego obyczaju należy, aby gospodyni zatańczyła z „Niedźwiedziem”.

**Marzec w przysłowia**

- Marzec odmienia wiatry, deszcz miesza z pogodą, więc nie dziw, jeśli starcy czują go ze swą szkodą.

- W marcu, jak w garncu.

- Kiedy w marcu deszczu wiele, nieurodzaj zboża ściele.

- W marcu śnieżek sieje, czasem słonko grzeje.

**Marzec o roku**

- Święty Józek (19 III) pogodny, będzie roczek urodny.

- Gdy w ostatni poniedziałek (wtorek, piątek) pada, suchy rok zapowiada.

- Czysty wschód słońca na Marii Zwiastowanie (25 III) znaczy dobrego roku opowiadanie.

**Marzec o wiosnie**

- Gdy po Krystynie (13 III) śnieg na polu leży, to znaczy, że wiosna nieprędko przybieży.

- Gdy po Gertrudzie (17 III) zjawia się bocianie, to wiosna już rychło nastanie.

- Józef (19 III) przychodzi – wiosnę wywodzi.

- Jak na Tymona (24 III) pszczoły się ruszają, mokrą wiosnę zapowiadają.

**Marzec o lecie**

- W marcu, gdy grzmot na lody spada, w lecie grad zapowiada.

- Gdy marzec ze słońcem odchodzi, to dżdżyste lato przywodzi.

- Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto jako gaj.

- Gdy bez deszczu Beata (8 III), gorącego czekaj lata.

- Jak na Benedykta (21 III) ciepło, to i w lecie będzie piekło.

**Marzec o zimie**

- Na Grzegorza (12 III) popłynie zima do morza.

- Święty Józek (19 III) kiwnie brodą, zima idzie z wodą.

- Święty Józek zabierze zimie wózek.

**Marzec o Wielkanocy**

- Piętnasty marca zapowiada, jaka się na Wielkanoc pogoda nada.

- Na Klemensa (15 III) dzień ponury, to w Wielkanoc ani chmury.

**Marcowe prognozy solenizantów****4 marca – Kazimierza**

- Na świętego Kazimierza pokój dla łowcy i dla zwierza

- Jeśli w święty Kazimierz pada, to na kartofle uroda.

**10 Marca – święto Czterdziestu Męczenników**

- Męczennicy, jeśli psocą, będzie dżdżysto Wielką Nocą, a gdy kropla dżdżu nie spadnie, przez sześć niedziel będzie ładnie.

- Jaka 10 marca pogoda panuje, takich 40 dni następuje.

**12 marca – Grzegorza**

- Na świętego Grzegorza idą rzeki do morza.

- Na święty Grzegorz świnię za płot przelóż.

- Po świętym Grzegorzu nie paś bydła na zbożu.

- Po świętym Grzegorzu, gdy mróz ustępuje, ogrodnik rychło rozsady po grządkach rozsypuje.

**Wiosenne prognozy marcowe**

Z wiosną nadzieje rosną,  
Przychodzi lato – czekamy na to,  
W jesieni – może się zmienić,  
Przychodzi zima – i znowu nic nie ma.

- Ile dni w marcu ciepłych i czystych, tyle wiosną dni chłodnych i dżdżystych.

- Gdy marzec ponury, wiosna bez chmury.

- Jeśli nie przyjdzie w marcu szaruga, to wiosna będzie ciepła i długa.

**LISTY DO REDAKCJI**

Szanowny Panie Tadeuszu  
Z wielkim zaciekawieniem czytałem otrzymane " Wiadomości Polonijne" zwłaszcza artykuł Tadeusza Michalaka dotyczące raportu MAK'a, który zwiera błędne, bezpodstawne dane. Musimy domagać się prawdy.

Pozdrawiam,

Jan Gasztold, Prezes Stowarzyszenia Lotników, Skrzydła Warszawa w Toronto

**Klub Nostalgia  
w Thunder Bay****Klub Nostalgia**

## PARYŻ W OBIEKTYWIE MARKA MICHALAKA

which is itself housed in the



### Ogród Luksemburski (fr. Jardin du Luxembourg) –



park miejski w Paryżu, we Francji o powierzchni 224 500 m<sup>2</sup>.

Ten paryski ogród powstał na życzenie drugiej żony i wdowy po Henryku IV, Marii Medycejskiej. Miał jej przypominać o pałacu Pitti i ogrodach Boboli w rodzinnej Florencji.

Pałac, w którym obecnie mieści się senat, jest kolejnym elementem paryskiej architektury, a ogród jest głównym miejscem rekreacji i wypoczynku na Lewym Brzegu. Największą letnią atrakcją jest Fontanna de Medikis w północno-wschodnim rogu ogrodu. W północno-wschodniej części parku, 100 m za sadzawką mieści się kawiarnia. W bardziej spokojnej, zachodniej części parku mieści się jedna z paryskich Statui Wolności (ma 11,5 m), wykonana z brązu. Oprócz tego w ogrodach znajduje



się też pomnik Eugene'a Delacroix – dłuta Jules'a Dalou i pomnik Fryderyka Chopina. W parku znajdują się również korty tenisowe, teatr marionetek, estrada koncertowa, szkoła jazdy konnej.

### Statua Wolności



W 1871 Bartholdi odbył pierwszą podróż do USA. W jej wyniku powstała Statua Wolności, podarowana Stanom Zjednoczonym przez Francję z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Deklaracji Niepodległości. Prace nad Statuą trwały od 1876 do 1882. W zaprojektowaniu jej szkieletu pomagał artyście Gustaw Eiffel, konstruktor wieży Eiffla. Odświeżenie Statui miało miejsce 28 października 1886.

The **Jardin du Luxembourg** is the second largest public park in Paris (224,500 m<sup>2</sup> (22.5 hectares) located in the 6th *arrondissement* of Paris, France. The park is the garden of the French Senate,



Luxembourg Palace.

The **Luxembourg Palace** (French: *Palais du Luxembourg*) in the 6th *arrondissement* of Paris, north of the Luxembourg Garden (French: *Jardin du Luxembourg*), is the seat of the French Senate.

The formal Luxembourg Garden (French: *Jardin du Luxembourg*) presents a 25-hectare green parterre of gravel and lawn populated with statues and provided with large basins of water where children sail model boats. In the southwest corner, there is an orchard of apple and pear trees and the *théâtre des marionnettes* (puppet theatre).

**Pałac Luksemburski** (fr. *Palais du Luxembourg*) – pałac znajdujący się w Ogródku Luksemburskim w Paryżu, zaprojektowany przez Salomona de Brosse dla Marii Medycejskiej, żony Henryka IV. Budowa pałacu trwała od 1610 do 1630 roku. Projekt pałacu na życzenie królowej miał wzorować się na pałacu Pitti we Florencji, gdzie spędziła ona dzieciństwo. Ostatecznie jednak powstał typowo francuski pałac z elementami włoskimi w kompozycji elewacji - położenie filarów i zdobienia. Pałac posiada trzy kondygnacje i wysoki charakterystyczny dla epoki baroku dach z lukarnami.



The **Medici Fountain** (fr. *La fontaine Médicis*) is a monumental fountain in the Jardin du Luxembourg in the 6th *arrondissement* in Paris. It was built in about 1630 by Marie de' Medici, the widow of King Henry IV of France and regent of King Louis XIII of France. It was moved to its present location and extensively rebuilt in 1864-66. (foto M. Michalak)



Joanna Adamik

## WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

### Bolesławiec

Mam dzisiaj dla Was, Drodzy Czytelnicy, pewną niespodziankę. Otóż z braku czasu na dalsze wędrówki po kraju, ograniczyłam się do własnego województwa i znalazłam nowe, bardzo ciekawe miejsca w niewielkiej odległości od mojego rodzinnego miasta, czyli Łodzi. Niech Was nie zwiedzie więc dzisiejszy tytuł, sugerujący, że jesteśmy na Dolnym Śląsku. Bolesławiec, o którym dzisiaj znajduje się bowiem w południowo-zachodniej części województwa łódzkiego.

Bolesławiec to dzisiaj wieś w powiecie wierzuszkowskim, w gminie Bolesławiec, nad Prosną. W latach 1975-1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa kaliskiego. Miasto Bolesławiec zostało lokowane przed 1266 przez Bolesława Pobożnego. Był wówczas Bolesławiec jednym z najdynamiczniej rozwijających się punktów osadniczych na tym terenie. Wiązało się to z doskonałym położeniem na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych łączących Mazowsze ze Śląskiem i Morawy z Rusią. Prawa miejskie utraciło miasto w wyniku carskiej reformy administracyjnej w 1870. Działa tu Bractwo Prasalskie - jedyne istniejące do dziś stowarzyszenie braci prasolów w dawnej Polsce kupców zajmujących się sprzedażą soli i mięsa. Bractwa takie, lub inaczej cechy działały kiedyś w wielu miastach na terenie całego kraju.

Leć to, co przyciąga turystów do Bolesławca, to ruiny zamku, którego historia sięga XIII wieku, bowiem pierwszy obiekt obronny fundowany przez księcia Bolesława Pobożnego wymieniono w źródłach już w 1268 roku. Podczas rozbicia dzielnicowego, po 1281 roku, Bolesławiec znalazł się w rękach księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, a następnie jego spadkobierców. W 1329 roku w wyniku transakcji handlowej król Władysław Łokietek nabył od księcia legnicko-brzeskiego Bolesława dobra bolesławieckie. Miasto zyskuje na znaczeniu za czasów panowania Kazimierza Wielkiego stając się twierdzą nadgraniczną. Bolesławiec położony był przy granicy Korony ze Śląskiem, należącym od lat 30. XIV stulecia do Czech. Znaczenie strategiczne grodu spowodowało, iż monarcha postanowił go należycie ufortyfikować. Król wybudował tu solidną ceglana warownię.

Założenie zamkowe położone było na zachodnim brzegu rzeki Prosną, na naturalnym wzniesieniu wśród nadrzecznych łąk, oparte o plan nieregularnego, ściętego od północy owalu. Pierwotnie była to budowla opasana pierścieniem murów o długości około stu siedemdziesięciu metrów i wysokości siedmiu metrów, co stawiało obiekt w rzędzie niewielkich twierdz względem na przykład zamku łeczyckiego. W południowej części dziedzińca w obrębie murów znajdowała się także wieża bramna. Wewnątrz założenia istniały budynki drewniane, wśród których jeden pełnił rolę rezydencji, pozostałe miały funkcje gospodarcze.

W 1370 r. Bolesławiec, wraz z resztą ziemi wieluńskiej oraz fragmentami ziemi krakowskiej i sieradzkiej, został przez króla Ludwika Węgierskiego oderwany od Korony i oddany w lenno księciu opolskiemu Władysławowi II. W czasach Władysława Opolczyka, około 1390 r., zamek został bardzo

poważnie rozbudowany i unowocześniony. Podwyższono wówczas mur obwodowy zamku, a po jego stronie wewnętrznej

wzniesiono pierwsze budowle murowane: wieżę ostatecznej obrony oraz dwa budynki mieszkalne, przyległe do wschodniego odcinka muru obwodowego. W 1391 r. Władysław Jagiełło jako nowy król polski rozpoczął wojnę z Opolczykiem w celu odzyskania utraconych przez Polskę ziem i zamków pogranicznych. Zamek bolesławiecki okazał się wówczas obiektem o niezwykle wysokich walorach obronnych - praktycznie nie do zdobycia przy ówczesnych możliwościach strony polskiej w zakresie środków walki (mimo użycia sprowadzonej z Krakowa bombardy!). Podczas gdy większość warowni Opolczyka, włącznie z potężnym zamkiem olsztyńskim, szybko wpadła w ręce wojsk Jagiełły, próby zdobycia zamku w Bolesławcu nie przynosiły efektu i ostatecznie został on odzyskany dopiero w 1401 r., już po śmierci Opolczyka.

W 1474 r., w czasie walk o koronę czeską pomiędzy Jagiellonami a królem węgierskim Maciejem Korwinem, zamek w Bolesławcu był bezskutecznie oblegany przez wojska Korwina. W latach 1625-1628 starosta bolesławiecki Kasper Denhoff przeprowadził gruntowną przebudowę zamku, w którego obrębie powstała wówczas nowa rezydencja starościńska w stylu barokowym. Przebudowa ta naruszyła również ogólny układ założenia obronnego. Mimo to zamek w Bolesławcu odgrywał nadal istotną rolę militarną, co znalazło praktyczne potwierdzenie podczas wojen szwedzkich. W 1655 r. zamek w Bolesławcu został zajęty przez szwedzkie wojska Karola X Gustawa. W 1656 r. Bolesławiec był jednym z ostatnich punktów oporu Szwedów na ziemi wieluńskiej. Szwedzka załoga zamku poddała się po tygodniowym oblężeniu przez oddziały pospolitego ruszenia szlachty wieluńskiej i sieradzkiej. Poważnie zniszczony w okresie "potopu" zamek bolesławiecki został odbudowany przez starostę Jana Szczęsnego Radziejewskiego. Już w 1704 r. doszło jednak do ponownego zniszczenia zamku przez Szwedów podczas wielkiej wojny północnej.

W okresie późniejszym ruiny zamku były sukcesywnie rozbierane przez miejscową ludność, wykorzystującą zamkową cegłę i kamień jako materiał budowlany przy wznoszeniu domostw.

Dziś zabezpieczony jest jako trwała ruina. Zachowała się wieża opolczykowa, relikw budynku bramnego oraz częściowo zrekonstruowane mury obwodowe. Z wieży zamkowej rozciąga się wspaniały widok na okolicę, przede wszystkim na łąki w dolinie rzeki Prosną, które już niebawem zazielenią się wiosennie, więc warto wybrać się do Bolesławca, aby to zobaczyć.



O czym zapewniam — Wasza Joanna



## Sulimir Stanisław Żuk



urodził się w Warszawie. Druga wojna światowa zastała go na Podolu. Tam jako dziecko przeżył okupację bolszewicką i niemiecką oraz ludobójstwo ukraińskich terrorystów dokonane na bezbronnej ludności polskiej. Wgnany wraz z rodziną z ziemi swych przodków dotarł do Warszawy w kwietniu 1944 roku. W Warszawie przeżył Powstanie Warszawskie. Po wojnie w Warszawie ukończył wyższe studia techniczne. W Warszawskiej Fabryce Pomp w ciągu dwudziestu lat pracy pełnił funkcje kierownicze, między innymi Głównego Technologa i Dyrektora ds. Produkcji. Za pracę społeczną został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie na Wydziale Handlu Zagranicznego ukończył Studium Eksportu Budownictwa. W Centrali Handlu Zagranicznego „BUDIMEX” w Warszawie na przestrzeni dwudziestu lat pracy pełnił szereg funkcji kierowniczych. Między innymi pełnomocnika do spraw finansowych w Czechosłowacji, Dyrektora Biura na rynki Czechosłowacji i Bułgarii oraz Dyrektora Delegatury „BUDIMEX” w Sofii w Bułgarii. Wyróżniony szeregiem odznaczeń za zasługi w budownictwie i handlu zagranicznym. Po przejściu na emeryturę jego pasją stała się burzliwa historia Drugiej Wojny Światowej a szczególnie Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej.

ISBN 976-83-924746-0-9

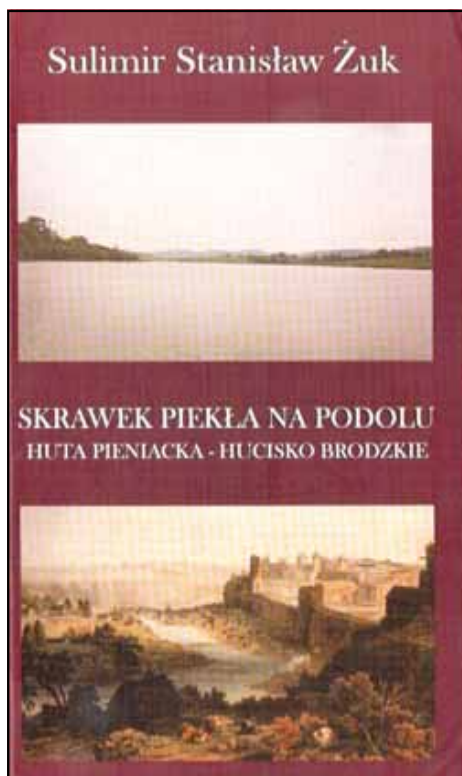
Droży czytelnicy „Wiadomości Polonijnych”, książkę, którą napisał pan Sulimir Stanisław Żuk pt. Skrawek Piekła Na Podolu” otrzymałem od Pana Jana

Michalewskiego, z Gdyni, (za którą mu serdecznie dziękuję) przeczytałem i muszę stwierdzić, że męki i cierpienia, jakie doznali Polacy Na Podolu przekraczają wszelką ludzką wyobraźnię. Jak jeden człowiek w stosunku do drugiego mógł posiadać tyle nienawiści? Muszę tu zaznaczyć, że wiele z tych opowiadań, bardzo podobnych do tych, o których pisze Pan Żuk słyszałem na własne uszy od moich dziadków Rozalii i Łukasza Malickich, którzy pochodzą z Zalesia.

O ile ktoś z czytelników w Thunder Bay interesowałby się przeczytaniem tej książki, proszę zadzwonić do redakcji, numer telefonu podany na stronie Nr 2 „Wiadomości Polonijnych”

Dla czytelników z poza Thunder Bay podam tylko, że jest to wydanie trzecie, nakładem autora, Warszawa 2009. Drukarnia ASD [www.asd-drukarnia.pl](http://www.asd-drukarnia.pl)

Tadeusz Michalak



Poniżej podaję fragment z tej książki: „Do kościoła ludzie byli wpędzani przez zakrytą i wejście boczne od strony budynku nowej szkoły. Przechodzili przez dwurzędowy szpaler esesowców z bronią gotową do strzału, byli zmuszeni do wchodzenia biegiem do wnętrza świątyni. Ukraińscy żołnierze SS

Galizien, którzy stanowili 98% stanu dywizji, sprofanowali kościół rzymskokatolicki. Wnętrze kościoła było zdewastowane, rozbite tabernakulum, przed ołtarzem rozsypane Hostie a szaty liturgiczne leżały rozrzucone na posadzce, na której były widoczne ślady krwi. (...) W nocy z 27 na 28 lutego 1944 r. Józefę /A. Korman podaje niewłaściwe imię Franciszka/, przypisek mój-Michalewską z domu Bernacką, lat 26, zamieszkałą przy ul. Żurakowskiej, zaatakowały bóle porodowe. Była przy niej położna-akuszerka. Esesowcy wtargnęli do jej domu, wyprowadzili ją wraz z położną i innymi zamieszkałymi przy tej ulicy. Doprowadzili do kościoła, posadzili na stopniu ołtarza a przy niej położną. Gdy bóle przybierały na sile, a Michalewska bardzo jęczała i zaczęła rodzić, to podszedł do niej esesowiec, wyrwał z niej siłą dziecko, rzucił na posadzkę przed ołtarzem i rozgniół esesmańskim butem. W obronie rodzącej wystąpiła obecna przy niej położna. W odpowiedzi obydwie zostały zastrzelone a ukraiński esesowiec narzucił na nie szaty kościelne”



Pomnik na symbolicznym cmentarzu w Hucie Pieniackiej.

Uroczystość poświęcenia w dniu 21 października 2005 r.

Foto. M. Reszczyk



## Dzień św. Patryka

Prawdopodobnie jedyne irlandzkie święto narodowe obchodzone poza krajem pochodzenia to Dzień świętego Patryka. Jest to oczywisty dowód wpływów irlandzkich wszędzie na świecie. Na przykład w Stanach Zjednoczonych, chociaż nie jest to święto narodowe, 17 marca jest obchodzony w wielu społecznościach lokalnych i miastach. W święto patrona Irlandii odbywają się parady, nosi się zielone ubrania, podaje się zielone piwo (z dodatkiem zielonego barwnika) a gdzieś tam farbują się rzeki na zielono. Najbardziej uroczyste obchodzi się ten dzień w Irlandii. Prawie wszystkie firmy, za wyjątkiem restauracji i pubów, mają wolne 17 marca. Z uwagi na religijny charakter święta przed właściwymi obchodami wielu ludzi uczestniczy we Mszy św. tradycyjnie ofiarowanej w intencji misjonarzy całego świata. Kim był św. Patryk? Co wspólnego z Dniem św. Patryka ma koniczyna? Św. Patryk urodził się około 390 n.e. w Brytanii pod panowaniem rzymskim. Za młodu został porwany i sprzedany do niewoli w Irlandii. Uciekł sześć lat później i schronił się w Galii. Po kilkunastu latach życia w zakonie wrócił do Irlandii w 432 r. jako misjonarz. Według legendy wyprowadził węże z kraju. Mówi się, że używał trójlistnej koniczyny dla wyjaśnienia pojęcia Trójcy św., dlatego też jest kojarzona z nim i z jego świętem.

**Zieleń** kojarzy się z Dniem św. Patryka gdyż jest kolorem wiosny, Irlandii i koniczyny. Leprekony (wróżki mające postać małego staruszka) też mają związek z tym świętem. Legendarne leprekony to właściwie małe złośliwe istoty, za wyjątkiem Lucky Charmsa. Zostały prawdopodobnie dodane później ponieważ kapitaliści potrzebowali czegoś miłego na kartki z życzeniami. W przypadku św. Patryka historia miesza się z legendą. Wiemy, że urodził się w Szkocji, został porwany i sprzedany do Irlandii jako niewolnik. Zanim uciekł na kontynent nauczył się biegle mówić po irlandzku. W końcu został diakonem,

potem księdzem a następnie biskupem. Papież Celestyn wysłał go z powrotem do Irlandii by głosił Ewangelię. Św. Patryk najwyraźniej był także znanym podróżnikiem, szczególnie po krajach celtyckich, gdyż wiele miejsc w Bretanii, Kornwalii, Walii, Szkocji i Irlandii jest nazwanych jego imieniem. Dalej już trudno oddzielić historię od legendy.

**Św. Patryk** jest znany na całym świecie z tego, że wypędził węże z Irlandii. Różne opowieści mówią o tym, że stał na wzgórzu i drewnianą laską wprowadził węże do morza, zabraniając im na zawsze powrotu na wyspę. Jedna z legend opowiada historię pewnego starego węża, który opierał się wypędzeniu lecz został przechytrzony - św. Patryk zbudował skrzynkę i zaprosił gada do środka. Dyskusja była coraz bardziej intensywna, gdyż wąż twierdził, że skrzynka jest dla niego za mała. W końcu, by udowodnić swoją rację, wąż wszedł do skrzynki, po czym św. Patryk zatrzasnął wieko i wrzucił skrzynkę do morza. Chociaż to prawda, że w Irlandii nie ma węży całkiem możliwe, że nigdy ich tam nie było od czasu gdy wyspa oddzieliła się od kontynentu pod koniec okresu zlodowacenia. Tak jak i w innych pogańskich religiach symbol węża był często spotykany lub nawet czczony. Wyprowadzenie węży z Irlandii było prawdopodobnie symbolem ukrócenia tej pogańskiej praktyki. Chociaż św. Patryk nie był pierwszym misjonarzem chrześcijaństwa w Irlandii, on to właśnie spotkał się z Druidami w Tarze i zniósł ich pogańskie rytuały. Nawrócił wodzów i książęta chrzcząc ich wraz z tysiącami poddanych w świętych Studniach, które po dziś dzień tak są nazywane. Zgodnie z przekazem św. Patryk zmarł w 493 n.e. i został pochowany w tym samym grobie co św. Brygida i św. Kolumba w Downpatrick, hrabstwo Down. Kość szczękowa św. Patryka została zachowana w srebrnym relikwiarzu. Przynoszono ją do rodzających, cierpiących na ataki epilepsji i uważano za ochronę przed złym urokiem. Według innej legendy św. Patryk dokonał żywota w Glastonbury i został tam pochowany. Kaplica św. Patryka wciąż jest częścią opactwa Glastonbury. Istnieją dowody mówiące o pielgrzymce do jego grobu za panowania saksońskiego króla Ine w 688 n.e., gdy grupa pielgrzymów prowadzonych przez św. Indraktusa

została wymordowana.

**Koniczyna**, kiedyś nazywana "Seamroy", symbolizuje krzyż i św. Trójcę. W czasach przedchrześcijańskich była świętą rośliną Druidów irlandzkich ponieważ jej liście tworzą triadę. Najbardziej znana legenda zdecydowanie łączy koniczynę ze św. Patrykiem i jego naukami. Głosząc pod gołym niebem doktrynę o Trójcy św., podobno przedstawił istnienie Trzech w Jednym zrywając koniczynę, która rosła u jego stóp i pokazując ją zgromadzonym. Legenda o koniczynie związana jest też z wypędzeniem węży z Irlandii. Mówi ona o tym, że węże nigdy nie pelzają po trójlistnej koniczynie, która jest lekarstwem na ukąszenia węży i skorpionów. św. Patryk musiał być świadomy znaczenia swej ilustracji, gdyż koniczyna, jak już wspomnieliśmy, była świętą rośliną Druidów, a liczba trzy mistycznym numerem tak celtyckiej, jak i innych religii.

Imię św. Patryka zamieszczono w kalendarzu powszechnym Kościoła katolickiego. Jego obchód przypada na dzień 17 marca i ma rangę wspomnienia dodatkowego ze względu na okres Wielkiego Postu. W kolekcje mszalnej wspomina się św. Patryka jako biskupa i apostoła Ewangelii mieszkańców Irlandii. Przez jego zasługi i wstawiennictwo prosimy, aby chrześcijanie zawsze ukazywali światu cuda miłości Bożej. Liturgia Godzin (t. II, s. 1288 — 1289) zamieszcza fragment *Wyznania* św. Patryka, wzywającego nas do wdzięczności: „Niestrudzenie dzięki czynię mojemu Bogu, który zachował mnie wiernym w dniu mojej próby, tak że dzisiaj mogę z ufnością złożyć w ofierze jako żywy dar moją duszę Chrystusowi, mojemu Panu, bo On mnie zachował od wszelkich utrapień (...) Dzisiaj także mogę wśród narodów, wszędzie, gdzie się znajduję, nieprzerwanie wychwalać i wysławiać Twoje Imię, zarówno w powodzeniach, jak i w przeciwnościach. Cokolwiek zaś mnie spotka czy to dobrego, czy złego, powinienem to przyjąć jednakowo i zawsze dziękować Bogu, który mnie pouczył, abym bez wahania i bezgranicznie wierzył, że On jest niezawodny i wysłucha mnie”. Niech św. Patryk umacnia naszą wiarę i uczy nas postawy wdzięczności wobec Boga za Jego wielkie dary nam udzielane.  
Ks. Stanisław Hołodok



**Agnieszka  
Lisak**

### **DONIESIENIA Z DAWNEJ POLSKI Czyli skąd się biorą dzieci?**

Skąd się biorą dzieci? Było to pytanie, które nie raz w XIX wieku padało w domu z ust dociekliwych dziewczynek i chłopców. Było ono niczym iskra elektryczna, od której rodzicom z rąk wypadały łyżki, twarz matek oblewała się pąsem, zaś ojcowie ze wzmożonym wysiłkiem zaczęli czytać już dawno przeczytaną gazetę. W XIX wieku - podobnie jak dziś - dzieci przynosiły bociany i to była oficjalna wersja, której trzymali się dorośli. Dla starszego potomstwa opowieści o bocianie nie były zbyt przekonujące, a problem często pozostawał nierozwiązany. Jak wspomina Magdalena Samozwaniec, „Doprawdy nie było się od kogo dowiedzieć. Ile razy na obiedzie był jakiś wujek lub starszy kuzyn, zadawały mu przy czarnej kawie te niedyskretne pytania (...).

- Wujku, wujek taki kochany... wujek nam powie, skąd się dzieci biorą? (...).

Lata biegły, dziewczynki podrosły i wciąż nie bardzo wiedziały, jak to z tymi dziećmi... i co młode małżeństwo robi ze sobą po ślubie. Lilka, która zaczytywała się w zbiorach ówczesnej poezji (...), doszła do wniosku, że „coś się robi z piersiami”, z czym się zaraz zwierzyła Madzi.”

Inne dzieci miały więcej szczęścia w poszukiwaniu odpowiedzi na trudne pytania. Nie raz z pomocą przychodzili chłopcy kuchenni, służące, ogrodnicy. Wśród przedstawicieli najniższych warstw na sprawy związane z alką i łamaniem szóstego przykazania patrzono przez palce.

Z ankiety przeprowadzonej w 1903 roku przez doktora Roberta Bernhardta wśród młodzieży akademickiej wynika, że większość o tajemnicach życia płciowego dowiadywała się przed ukończeniem 14

roku życia (96 na 101 ankietowanych). Zaznaczyć jednak należy, że ankieta dotyczyła mężczyzn (kobiety w tamtych czasach wyjątkowo rzadko uczęszczały na studia). Dodatkowo 23-ech ankietowanych studentów wskazało na źródło uświadomienia. I tak też podstawowym źródłem informacji byli rówieśnicy (11), własne przemyślenia, czyli indukcja (4), brat (3), służący (3), i tylko dwie osoby zostały uświadomione dopiero w związku z rozpoczęciem współżycia.

Byli i tacy ankietowani, którzy dość krytycznie oceniali „zmoję milczenia” panującą wśród dorosłych, jeżeli chodzi o tematy intymne. Jak pisał jeden ze studentów - „uważam, że wszelkie choroby organów płciowych w tej lub innej formie, główne swe źródło czerpią w średniowiecznym systemie wychowania, polegającym na „moralnemu” przemilczaniu i ukrywaniu przed budzącą się świadomością płciową i ciekawością z nią związaną „tajemnicy życia”. To zmusza do niepotrzebnych dociekań, drażni niebezpieczną w tym przypadku ciekawość (...). Czas już porzucić ten przestarzały system trzymania chłopca w moralnej nieświadomości.”

Źródłem zakazanych informacji na temat „misteriów płciowych” byli także nauczyciele. Przestrzegał przed tym B. Rosenblum. - „Znam wiele smutnych przykładów, gdzie nauczyciel muzyki, guwerner, korepetytor itp. elewów swych (tj. uczniów) obeznawali z tym strasznym występkiem!!” Niektórzy z nich posuwali się jeszcze dalej, zamieniając teorię w praktykę i uwodząc swych podopiecznych. A wszystko zgodnie z rzymską zasadą aurea praxis, sterilis theoria (praktyka jest złota, teoria jałowa). Między innymi Anna Potocka wspomina przypadek, kiedy to guwernantka w najlepsze romansowała ze swoim wychowankiem pod nieobecność chlebobawców. Coś musiało być na rzeczy, skoro autorzy pruskiego Kodeksu karnego z 1851 roku wprowadzili kary za dopuszczanie się lubieżnych czynów przez nauczycieli i duchownych z wychowankami. Groziła za to kara ciężkiego więzienia do lat pięciu.

Zakazy zakazami, nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że każdy chciał się dowiedzieć, co zostało napisane w „księdze życia”, a o czym szeptać mogą tylko dorośli. Zgodnie z wcześniej

przytoczoną statystyką najważniejszym nośnikiem informacji było starsze rodzeństwo i jak stwierdzono w jednym z poradników „zwichnięci koledzy”. Uświadomienie za sprawą tych ostatnich następowało zdecydowanie szybciej wśród młodzieży posyłanej do szkół. Jak by nie było, posiadanie wiedzy tajemnej w sprawach „popędu reprodukcyjnego” podnosiło autorytet w oczach rówieśników, stąd też każdy chciał być dobrze zorientowany. Chęć imponowania innym sprawiała, że młodzieńcy „ochotnie udzielali sobie informacji” w tej materii. Wiadomości o tym, kto czego dowiedział się ostatnio przez nieopatrzność dorosłych, rozchodziły się po szkole jak ciepłe bułeczki.

Wyższym stopniem wtajemniczenia było wykazywanie zainteresowania dziewczętami. „Pyta mnie belfer, czy umiem łacinę, ja mu odpowiadam, że kocham dziewczynę” – śpiewali sobie dorastający chłopcy pod wąsikiem, który jeszcze im nie wyrósł.

Rodzice dzieci z dobrych domów robili, co mogli, by nie dopuszczać do ich świadomości tematów związanych z brudną miłością fizyczną. Niestety tematy te były niczym prątek zaraźliwej choroby, który pojawiał się ni stąd ni zowąd, by zatruwać świadomość młodzieży, niszczyć jej dusze, a nieraz i ciała. W wielu przypadkach nie pomagały środki zaradcze, wcześniej czy później z którejś strony docierały do dzieci informacje, zastrzeżone wyłącznie dla dorosłych. W konsekwencji wielu uczniów w czternastym roku życia lepiej znało „tajemnice płciowe” niż dziesięć przykazań. Szczególną dociekliwością w tym względzie, godną wyczynów Sherlocka Holmesa wykazywali się chłopcy. Dziewczynki zdecydowanie częściej udawało się utrzymać w nieświadomości i to aż do chwili ślubu. Mimo porażek po stronie dorosłych nie można było ustawać w staraniach. Cenzurowano więc rozmowy, książki, gazety. Zdarzało się, że nawet antyczne dzieła sztuki uznawano za nieprzyzwoite, jeżeli tylko były nagie. Jak wspomina Maria Czapska: „Po kolacji (...) przeglądaliśmy pisma ilustrowane, jak „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Die Woche”, „La Nature”. Trafiały się w nich reprodukcje rzeźb klasycznych albo współczesnych dzieł sztuki, o ile były nagości, nie wolno nam było ich oglądać i ....*cd na str. 20*

.....ze str 19

odnośne numery znikają.” Takie naiwne zachowania rodziców nie raz budziły politowanie na twarzach już dawno uświadomionych chłopców, i co najwyżej dziewczynki nie mogły do końca ich zrozumieć.

Tekst pochodzi z książki Agnieszki Lisak „Miłość Kobieta i małżeństwo w XIX wieku” (Bellona).  
www.lisak.net.pl

### Aforyzmy — Agnieszka Lisak

\* Polacy są zdolni do wielkich czynów tylko wtedy, gdy mają na rękach kajdany.

\* Najpiękniejsza miłość zdarza się w piosenkach, a życie jest tylko marnym ich plagiatem.

\* Nie zachodzi daleko ten, kto sam dla siebie jest celem, drogą i drogowskazem.

\* Życie faktycznie nie ma sensu, dopóki sami go sobie nie stworzymy.

\* Gdy inni ci, zawiszcza, traktuj to jak pochlebstwo, zawiści się bowiem tylko lepszym od siebie.

\* Największym złodziejem czasu jest własne lenistwo.

\* Najtrudniejsza religia świata - tolerancja.

\* Odchodząca młodość, to nie czas, który mija, ale życie, które odkrywamy, im więcej go poznajemy, tym mniej pozostaje w nas młodzieńczej radości i

optymizmu.

\* O szczęście trzeba walczyć, ale nie siłą tylko rozumem.

\* Zbyt pochopnie mówimy, że kochamy życie, kochamy, bowiem tylko jego uroki.

\* Rzeczą zwykłą jest upadać, rzeczą wielką jest się podnosić.

\* Ideały można zmieniać, ale nie zdradzać.

\* Oczekiwanie jest wiecznością, przyjemność chwilą.

\* Rzeczą ludzi małych jest potykać się na małych problemach, rzeczą ludzi wielkich, przechodzić ponad nimi.

## CZY WIESZ?



**Czy wiesz dlaczego kromka spada zawsze masłem do dołu?**

**Zastanawialiście się kiedyś dlaczego kromka chleba zawsze spada masłem do dołu? Przypadek, złośliwość losu a może prawa fizyki? Oto cała prawda o tym powszechnym zjawisku.**

**Najpierw obalmy mity:** kromka chleba posmarowana masłem nie spada posmarowaną stroną do dołu, bo strona z masłem jest cięższa od tej nieposmarowanej (dokładniej masło ma większą gęstość, a więc środek ciężkości jest przesunięty w stronę posmarowaną masłem). Masa masła nie ma tu znaczenia, ponieważ jest za mała w stosunku do masy kromki, w związku z tym przesunięcie środka ciężkości jest bardzo małe i ma znikomą wpływ na ruch kanapki.

Nieprawdą jest także twierdzenie, że kanapka obraca się masłem do dołu pod wpływem oporu powietrza. Owszem, strona posmarowana masłem jest bardziej opływowa i podczas spadania działa na nią mniejsza siła oporu niż na drugą stronę, ale ma to tak naprawdę znaczenie tylko przy dużych wysokościach,

powyżej 10 m.

**Dlaczego więc kanapka spada masłem do dołu?** Wpływają na to dwa czynniki - wysokość stołu, z którego spada kanapka oraz fakt, że kanapka na stole spoczywa stroną posmarowaną masłem do góry.

Czas spadania ze stołu o wysokości około 1 m, jest akurat taki, że kanapka zdąży się obrócić o kąt około 180°, przez co upadnie posmarowaną stroną w dół. Z prawa spadania można wywnioskować, że liczba obrotów kanapki podczas spadania jest zależna od pierwiastka kwadratowego wysokości stołu. Im dłuższa droga spadania, tym większa liczba obrotów ciała.

Można więc przerzucić się z kanapek na mniejsze sucharki - obrót w czasie spadania będzie wtedy szybszy i przez to jest większa szansa, że sucharek spadnie na podłogę nieposmarowaną stroną.

### **Czy wiesz dlaczego zmieniają się pory roku?**

**Zmiana pór roku to dla nas naturalny cykl. Kolejne pory przynoszą zmiany w przyrodzie i ten sam proces powtarza się każdego roku. Zastanówmy się jak to się dzieje, że latem jest ciepło, a zimą zimno.**

Ruch obiegowy Ziemi to jej ruch wokół Słońca. Ziemia obiega Słońce w ciągu 365 dni 6 godzin i 9 minut.

Występowanie pór roku jest ściśle związane z faktem obieganym Słońca



przez Ziemię.

W różnych momentach roku Ziemia znajduje się w różnej odległości od słońca, zmienia się także jej prędkość liniowa. Najbliżej słońca nasza planeta znajduje się 2 stycznia, zaś najdalej 3 lipca.

Oś ziemską jest nachylona względem płaszczyzny orbity co powoduje nierównomierne oświetlenie Ziemi, zmieniające się w rytmie rocznym.

W ciągu całego roku, Słońce góruje w zenicie nad różnymi szerokościami geograficznymi.

Fakt, że poszczególne strefy Ziemi są w różnym stopniu oświetlone, w zależności od etapu obiegu Ziemi wokół Słońca, ma wpływ na cykliczne zachodzenie zmian klimatycznych, czyli występowanie pór roku. Pory roku wyróżniamy w zależności od strefy klimatycznej. W strefie umiarkowanej są to wiosna, lato, jesień i zima. Daty rozpoczęcia astronomicznych pór roku wyznaczają dni równonocy (21 marca i 23 września) oraz dni przesilenia letniego (22 czerwca) i zimowego (22 grudnia).

## Z mojego archiwum...



Niestety, nie wszyscy jesteśmy jednakowi. Dlatego muszą być na tym bożym świecie i myśliwi i ofiary. Człek normalny pada ofiarą zazwyczaj raz, lebiega, jelop czy inny nieudacznik daje się nabrać kilka razy w myśl przysłowia "głupich nie sieją". W ostatnim numerze pisałem o tzw. marketingu lub popularnie zwanej piramidce lub potocznie amwejówce polegającej na wciskaniu upatrzonej ofierze (czytaj: jeleniowi) jakiegoś niezwykle atrakcyjnego i wspaniałego gatunkowo towaru (czytaj: badziewia) za niezwykle, w rozumieniu myśliwych, atrakcyjną cenę. Pisałem ostatnio o filtrach wodnych i akcji, która odbywała się w dość dużej hali (Mississauga), czyli z "profesjonalną nagonką na jeleni". Nie wiem ile tych filtrów do wody (czytaj: do d.y ) upchnięto, ale ja z Masztalskim jakoś z wydatku prawie trzech tysięcy dolarów szczęśliwym trafem i zbiegiem okoliczności wyślizgałem uratowaliśmy, potocznie mówiąc nasze przysłowiowe cztery litery. Ale nie wszystko odbywa się w iście szampańskim stylu na tzw. publicznych wiecach z pompą i sztucznymi ogniami mającymi ogłupić do szczytu potencjalnych nabywców.

W zaciszu domowym, (sądząc z opowiadań, najczęściej praktykowanych) w sympatycznej atmosferze wspaniałych i słodziutkich myśliwych też poluje się na jeleni. Jeleni, którzy towar kupią w myśl znanego wszem i wobec powiedzonka, że "znajdzie się głupi, co ten towar kupi" albo, że "każdy towar ma swego kupca". I znowu, w krótkim dosyć odstępie czasu po owych nieszczęsnych filtrach do wody trafiło mi się wpaść na minę marketingową, tym razem z udziałem samych rodaków, bo przecież nie ma większej radochy jak wyróżnić rodaka na

kasie, zwłaszcza na emigracji. Bo przecież nie po to jedni tyrają, żeby mieć kasę i trzymać w bankach, ale tą kasą, jak przystało na prawdziwego Polaka-Katolika, w myśl marketingowych guru trzeba się do kurki nędzy podzielić z tymi, którym tyrać się nie chce, albo nie mają ochoty pobrudzić łapek w fabryce.

Towarem niesamowicie atrakcyjnym były tym, (choć wcześniej widziałem i perfumy, na szczęście nie od ruskich żołdatów!!!) razem kremy. To, co lubią panie. Kremy mające zbawczy wpływ na buzię na wygląd no i chyba w dalszej kolejności na szpanowanie cudowną cerą w towarzystwie zlaknionych amantów. Charakterystyczną cechą takich spotkań jest niesamowita wręcz szokująca uprzejmość polujących w stosunku do jeleni. Kochaniutka, Dziubdziuńko, posmaruj się tym kremikiem, a zbawczy jego wpływ odczujesz w trzy miga. Smarują się tedy damy naganiaczki z damami ofiarami. Po kilkunastu minutach, kiedy tzw. badziewie kremowe wlaźło w podstarzałe pory następuje ceremonia mycia "japy" i zachwyty: o kurde, to ty kochanie, ale cię jedna sesja odmieniła i jak, prawda jak cudownie działa, ale ślicznie wyglądasz, co za cudowna moc kremów, o kurcze, ale gładka skórka itede i itepe aż zdezorientowane ofiary ogłupieją do końca i zaczynają kupować poszczególne odmiany kremów, znanej na całym świecie firmy, która NIESTETY tak dba o swój poziom i znak markowy, ŻE NIE SPRZEDAJE TEGO CUDA W SKLEPIE jeno w zaciszu domowym dla specjalnie wybranych klientów. Uff, co za gratka i szczęście znaleźć się w takim gronie!!!

Jedna z moich koleżanek opuściła to niezwykle atrakcyjne spotkanie tłumacząc się zajęciami służbowymi (o dziwo wcześniej wdepnęła w w "KUPNO ATRAKCYJNEGO FILTRA DO WODY" i widać na kremy już jej zabrakło, albo najzwyczajniej, drugi raz w tą "kupę" wdepnąć już nie chciała. Jak to pięknie, kiedy się widzi, że nie poszła w las nauka!!! Jeden z moich znajomych (też zanotował wdepnięcie w filtr za 2800), zagrał głupka i grzecznie oświadczył, że żona ma uczulenie na kremy!!! No nie, kolego, bez kitu, uczulenie na taki krem, coś mi tu nie gra! Owym tzw. marketingowaniem zajmują się ludzie liczący na tzw. szybki zysk, to

moja opinia. I chociaż pora się zmienia i coraz trudniej o jelenia, to lepiej wałnąć kogoś w pulares jak iść i tyrać za brudasa w fabryce i jeszcze być zdrowo poganianym. Tylko, że do tej roboty trzeba mieć charakter. Nie każdy go ma i dzięki Bogu.

Kiedy, chyba z dwadzieścia lat temu byłem na takim spotkaniu, to w zasadzie przez pół spotkania była luźna pogawędka, okazało się, że mój rozmówca jest też legniczaninem, rozmowa się rozwijała wręcz w niesamowicie przyjacielskiej atmosferze aż do momentu, kiedy mój rozmówca zachęcać mnie zaczął do Amweja roztaczając miraż niesamowitego przyływu gotówki, wczasów na Hawajach i jeszcze innych bajerów finalizując ogłupianie mnie jednym i konkretnym zdaniem, a pamiętajmy, że było to jak już wspomniałem prawie 20 lat temu: Oluś, to już ostatnia twoja szansa, pociąg amwejowski odjeżdża jak dzisiaj nie wsiądziesz to masz przechlapane, KASA MISIU CI PRZEJDZIE KOŁO NOSA. Twarda i męska decyzja wsiadasz, jedziesz, masz kasę, ja ci pomogę, a jak się wdrapiasz na szczyt piramidy, a jesteś inteligentny i dasz radę to różne rockefellerki będą kapelusze za tobą nosić" Zapytanie państwo i co ja na to: no jak to, co, nie wsiadłem CYMBAŁ do tego pociągu. Ludzie, czy wy sobie wyobrażacie, czy jesteście w stanie wyobrazić ile ja przez te prawie 20 lat szmalu straciłem, ile kasy poszło się gwizdać, nie wsiadając do pociągu o nazwie AMwej??? Ile kasy poszło się dymać? Czy ktoś normalnie myślący jest w stanie to wyliczyć?!! Ile rolek papieru toaletowego, ile proszków do prania mózgu, płynów do płukania durnego czerepa się pozbawiłem? Takie bogactwo przepuścić i tyrać do emerytury w drukarni, gdzie ja rozum miałem, że nie wsiadłem do pociągu zwanego MARKETINGOWĄ DROGĄ DO SZCZĘŚCIA I SZMALU, SZMALU, SZMALU!!! Tylko jednego nie mogę zrozumieć, że pracując jako robotnik magazynowy w drukarni, za niewielkie pieniądze, nie jestem wcale biedniejszy od tych, którzy dorobili się niesamowicie ważnych tytułów w marketingu. Tytułów, przy których profesorowie, docenci różni CEO wyglądają przy tytułarnych marketingowcach jak ubodzy referenci .....cd na str. 22

.....ze str. 21

z działu księgowości w PRL-u. Ale widocznie jestem za młody i nie dorosłem do tego by to zrozumieć. Jak dorosnę z pewnością o tym napiszę.

Kochani Czytelnicy "Wiadomości Polonijnych" już niedługo wybieram się na NIEZASŁUŻONĄ emeryturę. Pyta mnie się czasami starsza córka: Tato, a co ty będziesz robił na tej emeryturze??? Ja jej odpowiadam NIC, kupię sobie fotel bujany, usiądę i przez przynajmniej dwa lata nie będę robił kompletnie nic. A co później męczy mnie córka? Po dwóch latach, kochane dziecko, to się być może rozbijam!!!

I tym optymistycznym akcentem kończę kolejny felieton, którego wątki wykorzystuję w monologach na scenie. Z Hamilton, Czytelników "Wiadomości Polonijnych" pozdrawia Aleksander Siwiak

## ZDROWIA - L. Michalak



### Zdrowe odżywianie

#### Jak wygląda plan zdrowego żywienia?

Plan zdrowego żywienia: Przywiązuje dużą wagę do owoców, warzyw, pełnych ziaren, beztłuszczowego lub niskotłuszczowego mleka i jego przetworów.

Obejmuje chude mięso, drób, ryby, fasole, jajka oraz orzechy.

Jest ubogi w tłuszcze nasycone, tłuszcze trans, cholesterol, sól (sód) i cukry dodane.

#### Wskazówki dla zdrowego odżywiania

Jedz śniadanie codziennie. Ludzie

jedzący śniadania są mniej podatni na przejadanie się w ciągu dnia. Śniadanie jest poza tym źródłem energii i pomaga zdrowo rozpocząć dzień.

Częściej wybieraj pełne ziarna. Spróbuj pełnoziarnistych chlebów i past, owsianki, brązowego ryżu lub kaszy manny.

Zjadaj codziennie porcję różnych warzyw. Warzywa o różnych kolorach dostarczają różnych substancji odżywczych. Wybieraj warzywa o ciemnozielonych liściach, takie jak szpinak, jarmuż, gorczycę oraz warzywa czerwone i pomarańczowe, jak marchew, słodkie ziemniaki, czerwona papryka i pomidory.

Decyduj się na świeże, puszkowane lub mrożone owoce częściej niż na soki owocowe. Sok owocowy posiada mało lub nie posiada w ogóle błonnika, a ilość kalorii może być wysoka. Świeży, puszkowany lub mrożony owoc jest dla Ciebie zdrowszy. Jeśli jesz puszkowane owoce, wybieraj te zanurzone w wodzie, a nie w syropie.

Tłuszczu i olejów używaj oszczędnie. Oliwa, oleje rzepakowe i orzechowe, awokado, orzechy i masła orzechowe, oliwki i ryby dostarczają zdrowych tłuszczów oraz witamin i minerałów.

Słodycze jedz rzadko. Ogranicz posiłki i napoje bogate w cukry dodane.

Jedz trzy posiłki dziennie. Jeśli opuścisz posiłek lub zastąpisz go przekąską, później w ciągu dnia możesz zjeść zbyt dużo.

Miej przy sobie niskotłuszczowe i niskokaloryczne przekąski. Gdziekolwiek jesteś, w domu, w pracy, czy w ruchu, zdrowe przekąski pomogą zwalczyć głód i zapobiegają przejadaniu się.

#### Pomysły na szybkie śniadanie

niskotłuszczowy jogurt posypany niskotłuszczowym musli;  
owsianka z niskotłuszczowego bądź odtłuszczonego mleka lub napój sojowy;  
kromka pełnoziarnistego tostu z cienką warstwą masła orzechowego;  
koktajl owocowy z mrożonych owoców, niskotłuszczowego jogurtu i soku;  
bogate w błonnik, niskokaloryczne płatki zbożowe z napojem sojowym lub niskotłuszczowym mlekiem.

#### Pomysły na łatwe przekąski

niskotłuszczowy lub odtłuszczony jogurt;  
wafle ryżowe;

świeże bądź puszkowane owoce;  
plasterki warzyw lub młode marchewki;  
nie więcej niż garść bakalii;  
popcorn posypany sproszkowanym czosnkiem lub inną przyprawą;  
bogate w błonnik, niskokaloryczne płatki zbożowe.

## CIEKAWOSTKI Z ŚWIATA



Ma 69 lat i jest DJ-ką. Nie występuje jednak w domu spokojnej starości, lecz w... najbardziej prestiżowych paryskich klubach.

Mowa o DJ Ruth Flowers. DJ Ruth Flowers jest Brytyjką, lecz największe sukcesy odnosi we Francji i obecnie występuje w najbardziej prestiżowych klubach Paryża. Grała też na imprezie towarzyszącej filmowemu festiwalowi w Cannes. Na początku nie chcieli jej wpuścić do klubu. Po raz pierwszy atmosferę dyskoteki Ruth Flowers poczuła kilka lat temu: trafiła do klubu, bo wnuczek zaprosił ją na urodziny. Nie było jednak łatwo, bo ochroniarze - być może właśnie ze względu na wiek - nie chcieli jej wpuścić do środka. Kiedy już udało się jej wejść do środka, pokochała klubowe klimaty. Za namową znajomych i rodziny postanowiła rozpocząć karierę DJ-ki. Udało się. Teraz gra nie tylko w klubach, ale rozpoczyna też nagrywanie swojej własnej płyty.

## Peter Mrowiec Certified Criminal Specialist\*

- Impaired Driving
- Assault
- Youth Offences
- Drug Offences
- ... and other charges



# 807-344-0099

Toll Free 1-800-634-0660 • Fax 623-1251  
The Hydro Building Suite 816, 34 N. Cumberland St

\* Certified by the Law Society  
as a Specialist in Criminal Law



3 lutego, 1942 roku. Folwark Burki. Po tamtym spotkaniu z Niemcami więcej ja w miasteczku nie byłem. Jak trzeba było następnym razem jechać, to ja wszystko do drogi przygotowałem, worki kartofli na sanie załadowałem i powiedziałem do pani Józefy:

– Proszę na mnie się nie gniewać, ale ja do miasteczka nie pojadę. Nie chcę ja Niemców więcej na oczy widzieć!

– Dlaczego – spytała. – Ze mną nie masz czego się bać. Ja po niemiecku dobrze mówię. Ze wszystkiego się wykręcę... Ty przecież masz dokumenty w najlepszym porządku. Możesz ze mną śmiało jechać.

– Nie pojadę ja za nic! – powiedziałem. – Boję się ja, że jak Niemców zobaczę, to ze złości nie wytrzymam i bić ich zacznę. Taki już mam gorący charakter. A ponieważ bardzo tych faszystów nie lubię, to ze zdenerwowania mogę wielkie nieszczęście i na siebie i na panią sprowadzić. Lepiej ja w domu zostanę, bo i roboty dużo jest.

– Dobrze – powiedziała – zostań w domu. Ale chciałam ja żebyś miał rozrywkę i na ludzi popatrzeć.

– Wolę ja sam siedzieć, niżli Niemca zobaczyć. Bo ja ich nawet za ludzi nie uważam. Są gorsi od wilków. I zostałem ja w domu. Roboty nawet dużo odwaliłem, bo nudno było. A sił mi od dobrego jedzenia przybyło, więc łatwo było pracować.

Pani Józefa wróciła do domu późno i była bardzo zmęczona. Więc ja konia wyprzagliłem i sprawunki do domu zaniósłem. A ona napisała kartkę i powiedziała do mnie: – Odprowadź konia do Malugi, bo jeszcze dużo roboty w domu mam. Oddasz im konia, tę kartkę i sól, którą prosili dla nich kupić. Nie bardzo mi się chciało sąsiadom pokazywać się. Ale pani Józefa widocznie domyśliła się tego i powiedziała: – Ty sąsiadów naszych

poznaj i ich nie obawiaj się. Wszyscy tu są Polacy. Chociaż są to biedni ludzie, ale honorowi i żadnej krzywdy od nich nie będziesz miał. Zresztą wszyscy tu już wiedzą, że u mnie jako robotnik pracujesz i domyślają się, żeś do ruskiego wojska został.

Możesz być pewien, że nikt na ciebie nie doniesie. U nas takich zwyczajów nie ma. Nie ty jeden w tych okolicach się ukrywasz. Dużo waszych żołnierzy zostało i ukrywają się u chłopów albo po folwarkach.

Cóż było robić?... Wziąłem ja sól i kartkę, wsiałem na oklep na konia i pojechałem do sąsiadów. Nawet byłem ciekawy zobaczyć, jak prawdziwi chłopci tu żyją. Bo pani Józefa przecież dziedziczką jest. To znaczy z wyższej klasy pochodzi i wykształcenie ma. Pewnie wojna tylko zmusiła ją uczciwie pracować i zaprzestać eksploatawania ludzi biednych.

Wydostałem się ja na lepszą drogę i jadę do Malugów. Blisko to było, ale droga marna, bo w ostatnich dniach dużo śniegu spadło. Z daleka ognie w oknach osiedli widać, bo są dookoła naszego folwarku położone... Przyjechałem ja wreszcie do Malugów. Dwa psy duże do mnie wyskoczyły i zaczęły szczekać. To ja z konia zejść bałem się, bo sobaki jak wilki wyglądały.

Ale ktoś z domu wyszedł na dwór i spytał po polsku: – Kto tam?

Odpowiedziałem:

– Robotnik od pani Józefy z Burków.

Konia wam odprowadzam i sól przywiozłem. Kartka też jest do gospodarza.

Mężczyzna tamten psów odpędził i poprowadził konia do stajni.

– Zaczekaj tu chwilkę – powiedział do mnie.

Wrócił on zaraz i poszliśmy do domu. Ja wszystkich pozdrowiłem i kartkę z kieszeni wyjąłem.

– Nie wiem komu to oddać – powiedziałem.

– Wiadomo, mnie – rzekł starszy, zupełnie już siwy mężczyzna. – Ja tu gospodarzem jestem.

Dałem ja jemu kartkę i po izbie rozglądałem się. Bardzo dziwne wydało mi się wszystko, co u nich zobaczyłem. Pod sufitem duża naftowa lampa pali się. Na ścianach wiele różnych obrazów wisi i zegar w szklanym pudle. Na oknach dużo kwiatów w doniczkach i białe, ładne

franki. Po prostu zdumienie mnie ogarnęło i nie mogłem ja sam sobie uwierzyć, że tu zwykli chłopci mieszkają. Szczególnie dziwne mi było, że wszyscy są porządnie ubrani i obuci.

Kobiety w trzewikach, a mężczyźni w butach z cholewami. Ogromnie to mi się podejrzanę wydało. Pomyślałem nawet, że tu jacyś kapitaliści ukrywają się i udają chłopów.

Stary kartkę przeczytał i schował ją do szuflady u stołu. Potem do mnie się zwrócił: – Ty z jakich stron jesteś? To ja jemu powiedziałem tak, jak w papierach miałem napisane:

– Z Dokudowa jestem. Z lidzkiego powiatu. A on mówi:

– Ty będziesz to na policji gadał, albo Niemcom. A ja po twojej mowie wiem skąd jesteś. I

nie tylko po mowie, ale po wszystkich twoich obrotach. Od nas nie masz czego się ukrywać.

My nie tacy ludzie, żeby człowieka w nieszczęściu prześladować, albo władzom donosić. Więc ja mówię:

– Od wojska ja zostałem. A jestem z Rosji.

– To co innego – rzekł stary. – Znam ja Rosję dobrze. Za cara to ja ją wzdłuż i wszerz przejechałem. Jeszcze kiedy młody byłem. Wówczas można było po całej Rosji swobodnie jeździć. A po rosyjsku ja nie gorzej jak po polsku mówię.

Rzeczywiście dobrze mówi po rosyjsku. Tak czysto i gładko, jak politruk, a nie zwykły chłop. Powiedziałem ja jemu prawdę, że z moskiewskiego okręgu pochodzę i że w Moskwie mam brata, który jest robotnikiem w fabryce mebli. O tym, że jestem oficerem i komsomolcem, a brat kierownikiem magazynu materiałowego, nie wspomniałem nawet.

Rozmawiałem ja z nim i po izbie rozglądałem się. Prócz nas było tam jeszcze dwóch młodych mężczyzn i dwie dziewczki. Okazało się, że są to dzieci Malugi. Jedna dziewczka na krosnach tkła. A druga często na czarną połowę domu chodziła do kuchni. Kolację szykowała.

Wkrótce potem siedli oni do stołu i mnie zaprosili. Ja odmawiałem się.

Powiedziałem, że w domu kolację otrzymam. Ale stary i słuchać tego nie chciał. W domu – powiedział – jeszcze  
....cd na str. 24

.....ze str. 23

raz zjesz. A od nas głodny nie wyjdiesz, bo potem obmawiać będziesz, że Polacy to taki naród, że głodnego z domu wypędzają. A ty u nas gość jesteś. Siadaj i jedz!

Siadłem ja do stołu. Stary modlitwę głośno zmówił. Wszyscy przeżegnali się. I ja też.

Potem zaczęliśmy jeść. I okazało się, że chłopci nie gorzej jedzą jak moja dziewczeczka.

Zdumiewające rzeczy! Bo od pani Józefy ja potem dowiedziałem się, że są to rzeczywiście włościanie. I nawet nie z zamożnych kułaków, bo w rodzinie mają sześć osób, a ziemi, niezbyt dobrej, 15 hektarów. Dziewki mnie bardzo się spodobały. Duże, rumiane, ładnie i czysto ubrane. A trzymają się tak, jakby były córkami jakiegoś ważnego burżuja. Żadna z nich palcami w nosie nie dłubała, ani się czochrała od swędzenia. Nawet nie kleły, ani na podłogę nie pluły. Wprost zdumiewające!

Po kolacji zebrałem się ja do domu. Bardzo grzecznie podziękowałem za przyjęcie. Stary zaś do mnie powiedział: – Tobie tam na folwarku samemu nudno. To ty przychodź do nas. W dzień my czasu nie mamy, bo pracujemy. Ale najlepiej wieczorem w sobotę, albo w niedzielę. Więc przychodź, bo zdziczysz ty bez ludzi. Mnie i pani Józefę mówiła, że tobie smutno u niej samemu.

Pożegnałem ja Malugów i poszedłem do domu. Przez całą drogę myślałem nad tym, jak dobrze polscy chłopci żyją. Z tego wynika, że i bez kołchozów można dobrze sobie radzić. Ale jak do takich bogactw dochodzą, tego zrozumieć nie mogę... Ani u nich traktorów nie ma, ani rolnych instruktorów, ani państwowego planowania, ani kierowników, a tak dobrze im się powodzi!... Postanowiłem ja, że trzeba istotnie do Malugów częściej chodzić i dobrze wszystkiemu się przyjrzeć. A poza tym bardzo mi się dziewczki spodobały.

Z tego co ja dotychczas widziałem, rozumiałem ja, że polscy chłopci zupełnie inaczej żyją, niżli to nam opowiadano. Gdzież to znaleźć w Rosji chłopca, który miałby zegarek. A u tych zegarki zwykła rzecz. Są też syci, porządnie ubrani. I nikt ich nie bije, nie sprzedaje, nie trzyma w więzieniach. Nawet nasza dziewczeczka musi od chłopca konia pożyczać. Tylko tę wielką wadę mają, że są to Polacy i że w

Boga wierzą. I to marnie, że w kołchozy się nie łączą, lecz każdy sam dla siebie pracuje.

Przyszedłem ja do domu. Pani Józefę już kolację zjadła, a dla mnie do duchówki odstawiła. Spytała ona mnie:

– Jak ci u Malugów podobało się?

– Bardzo dobrzy są ludzie – powiedziałem. – I bardzo rozkosznie żyją.

A pani Józefę zaprzeczyła:

– Gdzie tam „rozkosznie”? To biedna gospodarka. Ani lasu nie mają, ani łąki.

Zgodnie trzymają się i dobrze pracują. Dlatego i biedy u nich nie ma... Tak samo nie marnują dobytku na wódkę. Bo to jest najgorsze.

Powiedziałem ja jej, że Malugi zapraszali mnie przychodzić do nich wieczorami w sobotę, albo w niedzielę.

– Bardzo dobrze – powiedziała pani Józefę. – Może którą dziewczkę upodobał sobie, a ona ciebie, to się ożenisz i zostaniesz tu na zawsze. Po co ci do Rosji wracać i w kołchozie nie wiadomo na kogo przez całe życie pracować, głodować i nic swego nie mieć? Tu będziesz sam sobie gospodarzem... Jak nadejdą lepsze czasy, to i ja ci pomogę. A teraz, jak sam widzisz nie ma z czego. Wasze władze zupełnie nam majątek zniszczyły, a rodzina po świecie rozproszyła się. Ot żyję byle jak, aby tylko przetrwać do lepszych czasów. I tak samo wszyscy tu żyją.

Poszedłem ja spać, ale długo usnąć nie mogłem. Ciągle myślałem o tutejszym życiu.

Całkiem inaczej wygląda, niż nam opowiadano. A przecież wszyscy tu narzekają i mówią, że to są złe czasy i żyją byle jak. Więc jak żyli przed wojną? Poprzednio ja swój zegarek w stodole schowałem, aby nie zdradzić się, że byłem nie zwykłym żołdatem, lecz zamożnym oficerem. Lecz teraz, gdy zobaczyłem, że tu nawet chłopci zegarki mają, to ja swoją „Omegę” wydobylem ze schowka i znów na rękę nosić zacząłem.

To doda mi powagi i znaczenia. Tak.

cdn

## Połam sobie Język - Polski

# HELLO!

**M**

Ma mama ma mamałygę.

- Matka tka Katka tkakaczka czka tak jak tka.

- Matka tka tak jak tkaczka tka a tkaczka tka tak jak matka tka!

- Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy, W krzakach drzemie kszyk...

A w Trzemesznie straszy jeszcze Wytrzeszcz oczu strzyg...

**N**

- Na wyrewolwerowanym wzgórzu przy wyrewolwerowanym rewolwerowcu leży wyrewolwerowany rewolwer wyrewolwerowanego rewolwerowca.

- Na wyścigach wyścigowych wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę numer cztery.

- Na wyścigach wyścigowych wyścigówek wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę stając się pierwszą wyścigową wyścigówką na wyścigach wyścigowych wyścigówek.

- Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz pieprzem wieprza

- Nie pieprz wieprza pieprzem Pietrze, bo bez pieprzu wieprz jest lepszy.

- Niech Jadzia trzyma Jadzię, bo tramwaj jedzie i Jadzię przejedzie.

- Nie wiem, czy cietrzewie w dżdżysty dzień siadają na drzewach.

Noraminofenazonummetanosolfonikumna trium (z łac. Pyralgina (lekarstwo))







Robert Kania

**KALEJDOSKOP SPORTOWY****Kubica nie wyjdzie szybko ze szpitala**

17-02-2011

Robert Kubica, który w następstwie poważnego wypadku przeszedł trzy operacje, pozostanie na obserwacji w szpitalu w Pietra Ligure co najmniej 15 dni - poinformowała w czwartek włoska agencja Ansa. Polak leży na oddziale intensywnej terapii. Celem ścisłej obserwacji jest uniknięcie infekcji - wyjaśniono. Nie wiadomo jeszcze, kiedy rozpocznie się rehabilitacja, którą polski kierowca ma rozpocząć w tym samym szpitalu

**"Celem Adamka jest zdobycie i utrzymanie tytułu"**

21-02-2011

Już za około siedem miesięcy Tomasz Adamek stanie przed szansą wywalczenia tytułu mistrza świata wagi ciężkiej. Zdaniem promotorki Adamka Kathy Duvy zwycięstwo nad jednym z braci Kliczko jest jak najbardziej w zasięgu "Górala".

- Tomasz swój tytuł w wadze junior ciężkiej zdobył w drugiej walce w barwach Main Events, a już niedługo potem stoczył swój pierwszy pojedynek w wadze ciężkiej, pokonując Andrzeja Gołotę. Już wtedy było wiadomo, że Polak chce zdobyć mistrzowski pas wagi ciężkiej. By osiągnąć ten cel, potrzebował spotkać na swojej drodze kilku pięściarzy przewyższających go gabarytami. Powiedział mi, że jest na to gotów, a my zaczęliśmy robić wszystko, by jego marzenie mogło się ziścić - wspomina Dupa.

O tym, z którym z braci Kliczko ostatecznie skrzyżuje rękawice Tomasz Adamek, zadecydują między innymi wyniki najbliższych walk obu Ukraińców. Starszego z braci - dzierżącego pas WBC Witalija - 19 marca czeka potyczka z Kubańczykiem Odlanierem Solisem, zaś młodszy Kliczko, czempion WBO i IBF - Władimir - 30 kwietnia stanie naprzeciw Anglika Derecka Chisoru.

**Kuttin: Adama Małysza nikt i nigdy wam nie zastąpi**

22-02-2011

Adam i koniec kariery? Tak w ogóle nie wolno mówić! Tacy sportowcy jak Małysz nigdy nie powinni przestać skakać! - mówi Heinz Kuttin.

R. K.: Czy jeśli Adam Małysz zdobędzie medal mistrzostw świata w Oslo, to powinien zakończyć karierę? HEINZ KUTTIN (były trener kadry polskich skoczków): Adam i koniec kariery? Tak w ogóle nie wolno mówić! Tacy sportowcy jak Małysz nigdy nie powinni przestać skakać! No, ale wiadomo, że to niemożliwe. Tak jak niemożliwe jest ustalanie dla niego

odpowiedniego terminu. Przecież równie dobrze może jeszcze skakać do igrzysk w Soczi w 2014 roku. Wszystko zależy od jego formy.

» A motywacja? Przecież Małysz tyle już osiągnął, że nie musi walczyć o medale. A o co? To jest sportowiec, który zawsze będzie dążył do doskonałości. Jego najbardziej bolą i męczą nieudane skoki i wtedy jeszcze więcej trenuje. Nie potrafię wyobrazić sobie Małysza, jak jeździ na zawody, oddaje dwa średnie skoki, zajmuje dwudzieste któreś miejsce i uśmiechnięty macha do kibiców. To nie jest w jego stylu. Dlatego decyzja o zakończeniu kariery będzie bardzo trudna i dla niego, i dla jego rodziny, bo wszystkim zmieni się życie.

» Kamil Stoch zastąpi nam Adama Małysza?

Stoch pewnie nigdy nie osiągnie tyle, co Małysz, bo to po prostu niemożliwe. Ale polscy kibice mogą być spokojni, będą mieli wiele okazji cieszenia się z sukcesów Kamila w zawodach o Puchar Świata, bo udowodnił przecież, że potrafi wygrywać nie tylko trochę przypadkowo, jak w Klingenthal, ale również wtedy, gdy ciąży na nim niesamowita presja przed drugim skokiem, jak w Zakopanem.

» Wyniki Stocha to dla pana największa niespodzianka tego sezonu? Dla mnie większą niespodzianką było to, że w pierwszych kilkunastu startach był tak słaby. Przecież podczas konkursów w letniej Grand Prix skakał znakomicie i wszyscy byliśmy przekonani, że również od początku zimowego sezonu będzie w czołówce. A nie da się ukryć, że na początku rozczarowywał.

» Ale ma pan swoich faworytów. Moim zdaniem w czołówce na pewno będą Thomas Morgenstern, Adam Małysz, Andreas Kofler, Simon Ammann i Severin Freund. Nie wiem, jak będzie ze Stochem...

» A czy ktoś jest w stanie zabrać Austriakom złoty medal w skokach drużynowych?

Przecież wszyscy mają równe szanse i już teraz przesądzenie naszego mistrzostwa jest jednak przesadą.



WALDI

## ASTROPROGNOZA

## Marzec

RYBY (20.02.-20.03.)

W pierwszych dniach marca twoja potrzeba miłości zaćmi pozostałe problemy osobiste. Nie na próżno astrologdy twierdzą, że kochasz flirty. Teraz Wenus w twoim znaku skłania Cię do poszukiwania wielkiej miłości. Masz szansę odnaleźć ją do 23. Możesz też liczyć na przychylność przełożonych w pracy. Nie zmarnuj szansy, wykaż się inicjatywą, a będziesz mógł spokojnie patrzeć w przyszłość.

BARAN (21.03.-20.04.)

Jeśli do 23 marca będziesz walczył o swoją miłość, zapracujesz na kłopoty i konflikty, niczego nie rozwiązując. Nie warto wtedy być aktywnym. Możesz podjąć ważne decyzje sercowe dopiero po 23 marca i szczególnie 23, 26 i 27. Wtedy mieć będziesz dobrą aurę gwiazd dla jednoznacznego rozwiązania trudnych problemów osobistych. W pracy będziesz musiał wykazać się dużą dozą dyplomacji, aby nie stracić w oczach współpracowników.

BYK (21.04.—20.05)

Początek marca nie będzie dobry dla decyzji sercowych. Co innego okres po 23 i szczególnie 28 i 29. Jeśli teraz dołożysz starań i zmniejszysz amplitudę swych emocji, w przyszłości sam sobie dasz premię za niedopuszczenie do rozłamu swego układu partnerskiego. Do 20 marca masz neutralny okres w pracy. Pod koniec miesiąca działaj aktywniej, ale nie za wszelką cenę. Spodziewaj się dobrych wyników materialnych.

BLIŹNIĘTA (21.05.—21.06)

Pomimo że w marcu najwięcej satysfakcji przyniosą ci praca i finanse, nie odkładaj pilnych decyzji sercowych na później. Doskonałe na ten cel będą dni po 17 marca. Nie potrafisz być sam. Obecność słuchacza do twych spowiedzi jest obowiązkowa. Oby Cię tylko partner nie znudził. Nuda zabija twoją inteligencję i zaciera wszelkie romantyczne chwile spędzone z ukochanym.

RAK (22.06.– 22.07.)

W marcu Słońce świecić będzie dla twojej miłości. To okres, kiedy dążysz do rewolucyjnych zmian w życiu osobistym. Nie zostań jednak ofiarą własnych żądań i delikatnych uczuć. Przy ambitnych celach i twojej wrażliwości nie każdy związek partnerski wytrzyma bez konfliktów i separacji. Bierz to pod uwagę. W pracy spokój i stabilizacja, ale bądź czujny.

LEW (23.07.-23.08.)

Nie jest to miesiąc na romantyczne spotkania przy świecach, ani też na plany o wspólnej przyszłości. Myśl jednak pozytywnie. Optymiści, choć zawsze spodziewają się więcej dobra, niż to, które ich spotyka, nie okupują zawiedzionych nadziei żalem. Zapominają o niepowodzeniach i ponownie ufnie patrzą w przyszłość. Będziesz natomiast bardzo doceniany w pracy za swoje racjonalizatorskie pomysły i energiczne działania.

PANNA (24.08. - 22.09.)

Do 20 masz wolną rękę w sprawach osobistych. Aura gwiezdna sprzyja twojej miłości. Nie obwiniaj siebie, że widzisz życie z

partnerem tylko z własnej perspektywy. Dalej Lama dzieli egoistów na mądrych i niemądrych. Niemądrzy myślą tylko o sobie, co rodzi ból i pomieszanie. Mądrzy egoiści natomiast wiedzą, że najlepszą rzeczą, jaką mogą zrobić dla siebie, jest bycie dla innych, w wyniku czego doznają radości i zadowolenia.

WAGA (23.09.-23.10.)

Będziesz musiał rozwiązać bieżące problemy sercowe. Trzeba będzie uzbroić się w cierpliwość i być bardzo wyrozumiałym. Panuj nad emocjami, a osiągniesz wiele. Twoje żądania są przejawem nerwicowej tęsknoty za miłością, a nie miłością. W pracy spodziewaj się pochwał, a może i awansu po 21 marca.

SKORPION (24.10.-22.11)

W miłości ryzyko Cię podnieca. Jeśli do ryzyka dodasz swoją zazdrość, powstaje wybuchowa mieszanka. Działaj więc bardzo rozważnie. Czas skorzystać z przychylniej Ci aury gwiezdnej i podjąć właściwe decyzje osobiste. Do 23 Wenus wzmocni twoją potrzebę idealistycznej miłości, ale bacz, byś nie trafił na nieodpowiedniego partnera. Wiosenna pogoń za miłością może przysporzyć Ci kłopotów w pracy. Nie zaniedbaj niczego.

STRZELEC (23.11.-21.12.)


W marcu poświęć więcej czasu sprawom sercowym. Nie lubisz żyć w niepewności i w lęku przed utratą partnera. By nie pozostać porzucony, sam porzucasz. Do 23 marca nie decyduj się na poważne kroki w swym życiu osobistym. Po 23 ujrzysz swoje problemy w nowym, optymistycznym świetle. Wszystko będzie w twoich rękach. Trwa tradycyjnie twój zły okres astrologiczny. Im mniej teraz zrobisz, tym mniej zbłądzisz. Wstrzymaj się od podjęcia ważnych decyzji w pracy do 21 marca.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Nie pozwalaj teraz emocjom wodzić się za nos. Odrzuć strach i niepokój przed nowym życiem. Zrób wszystko, aby wraz z wiosną zbliżyć się do oczekiwania partnera. Po 23 będziesz dążył do równowagi uczuć i doznań. Masz szansę na harmonijne stosunki w domu, jeśli weźmiesz inicjatywę w swoje ręce. Spraw sercowych nie załatwiaj jednak na siłę. Nie każdy widzi świat tak, jak ty. Lekki spadek twojej energii zauważą obecnie wszyscy w pracy.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Do 23 marca gwiazdy sprzyjają twojej równowadze uczuciowej, pomagając w osiągnięciu przez Ciebie dobrobytu. Doskonałe dla spotkań i podróży we dwoje okażą się 18, 19 i 20. Nie będziesz mógł wtedy mówić, że to już nie dla Ciebie. Zrozumiesz, że kochać znaczy być szczęśliwym. Trwa twój dobry okres astrologiczny. Czyń, co dusza zapagnie. Nie obawiaj się pomyłek. Najlepsze dla decyzji zawodowych i finansowych okażą się dni ostatniej dekady miesiąca.



**AUTO MEDIC**

**BENNY** **ROBERT**

Phone: (807) 344-9291

407 Fort William Rd.  
Thunder Bay, ON  
P7B 2Z5

Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street  
Thunder Bay, Ontario  
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

*Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease*

**TWINPORT TIRE**  
Complete Tire Service

**GARY RENNER**  
SALES




**DUNLOP**  
563 S. Syndicate Avenue  
Thunder Bay, Ontario  
P7E 1E6

**MICHELIN**  
Bus.: 623-0475  
Res.: 345-8187

**TWIN CITY FIREWOOD**  
FIREWOOD FOR SALE



Cut & Split • Custom Lengths  
Pick up or Deliver

**935-2060 628-7707**

Martin-628-4429 mbe@xplorwet.com

**345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.**


Residential & Commercial  
• High Efficiency Boilers Furnaces  
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

**24 HR SERVICE**  
SERVICING AT ITS FINEST




286 Secord St.  
Thunder Bay, Ont. Dial **345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO**



**Bill Mauro, M.P.P.**  
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office  
240 S. Syndicate Ave.  
Thunder Bay, On P7E 1C8  
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983  
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org





**CHIMO BUILDING CENTRE**

A Division of Dawnya's Inc.  
540 South Syndicate Ave  
Thunder Bay, ON P7E 1E7

**Dennis Clifford**

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819  
email: chimolumber@tbaytel.net  
email: dennisclifford@tbaytel.net

**Michael Gravelle, M.P.P.**  
Thunder Bay-Superior  
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street  
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6  
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922




**SCOTT GREGORY**  
PHONE (807) 622-0505  
FAX (807) 622-5299  
EMAIL alloytech@tbaytel.net

**Alloy Technical Welding Services**

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

**MOBILE SERVICE AVAILABLE**  
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

**BERNIE'S UPHOLSTERY**



389 Oliver Road  
(corner of Oliver and High)  
Thunder Bay, ON  
P7B 2G1

**PH: 345-5546**  
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety  
European Delicatessen*

High Quality Products, Homestyle Polish  
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls  
320 Balsam St.  
Thunder Bay, ON.  
P7A 5N8  
Bus. 807 344-9488  
Cel. 807 251-4212

Roman Okonski  
romans@live.ca



**Smith's RV Centre**




**RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES**

940 Cobalt Cres  
Thunder Bay, Ont.  
807-346-9399, 1-800-465-5322  
www.smithsrvcentre.com



**HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.**



"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

**RYAN VENN**  
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.  
Thunder Bay, ON P7A 4R9  
Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

Tel. (807) 346-9880  
Fax (807) 345-6184

**MUSIC PLACE**



263 Park Ave.  
Thunder Bay, Ont  
345-0073

Musical Products:

- ... Acoustic Pianos, Digital Pianos
- ... Portable Keyboards
- ... Guitars
- ... Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- ... Children's Programs
- ... Pop Piano & Organ
- ... Classical Piano
- ... Voice      Violin
- ... Guitar




**Koło Polek Związku Polaków w Kanadzie**

**Ladies Circle  
Polish Alliance of Canada  
Branch 19**

102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ont  
Office -807-344-3772



**Henry Kowal**  
Owner  
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street  
Thunder Bay, ON  
P7B 5Z3  
www.kowalinsurance.com  
1 800 416.0700

p 807 623.5470  
f 807 623.6902 e henry.kowal@kowalinsurance.com



**WIZARD**  
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

**683-1294**

FAX: 683-1294  
CELL: 472-4546

**MODERN MOTEL**  
 430 Cumberland St. N.,  
 Thunder Bay, On P7A 4R2  
 Telephone: 807-344-4352  
 or 345-4022  
 Fax (807) 343-9154  
 463 Cumberland Str. N.  
 Tel-345-9655 Fax 768-0699  
 Toll Free 1-888-458-0410

**SEA-VUE MOTEL**



Andrzej i Zosia Kublik

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service  
**Frank's** **La** **QUALITY**  
**FOODS**

1090 Lithium Drive  
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388  
 Fax: (807) 344-1585  
 E-Mail: laqualityfoods@tbatel.net

**LUIS ALVES**  
 CELL: (807) 476-7828

**TOUCHING LIVES**

THE MORE WE CARE,  
 the more beautiful life becomes.

A family  
*Tribute* **Blake**  
 Funeral Chapel Limited

Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,  
 Thunder Bay, ON  
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com  
 blakes@blakefuneralchapel.com

**LANGEN**  
 AUTO & PLATE  
 GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors  
 for Over 50 Years

**DAVE DUDAR**

PHONE: 807-345-6424  
 FAX: 807-345-9490

248 Secord Street  
 Thunder Bay, ON  
 P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES  
 807-767-5600

**"Hands On" Car Wash and Detailing**

One Stop Total Car Care Sakin  
 "Liquid Glass" Paint Protection  
 RustBlock Corrosion Protection

**Nestor Baranyk**  
 Owner/Operator  
 Tel 344-2886  
 Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1  
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca

**RUSTBLOCK**

**Spring Clearance Now On!**

Showroom Open Mon., Fri. & Sat.-Noon - 5:00 pm  
 Tues., Wed. & Thurs. Noon - 7:00 pm

**Enroll Today for your Private Music Lessons**

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

Program coordinated by the Valente Family: Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.

**Investors Group**

Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

**John P. Walas**  
 Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7  
 Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633  
 Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

\*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company

**Valente's MUSIC**  
 A DIVISION OF ACADEMY OF MUSICAL ARTS LTD.

**"MAKING MUSIC TOGETHER"**

Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals  
 • Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production  
 • Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

North and South Ward Studios.  
 Showroom at 78 South Algoma St. Thunder Bay, ON  
 Phone 807-345-8711 Toll Free 1-888-267-6249  
 www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com



**SUPREME CLEANERS**  
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941  
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

**DON BUSET**

434 N. Edward Str.                      225 Camelot Str.  
807-577-115                                  807-344-4041

109 Regina Ave.    HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.  
(Dawson Heights Plaza)                      807-622-6411  
807-767-1101                                  Fax -807-622-3225



**APPLE Auto Glass**  
FEATURING NOVUS

**DAWN ANN EARL**  
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair  
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9                      (807) 623-7700  
TOLL FREE: 1-800-506-5665    Fax: (807) 623-5237




**SARGENT & SON LTD.**  
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •  
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351  
Fax (807) 345-2015  
Email: info@sargentandson.com

**James L. Sargent**  
President and  
General Manager

21 North Court Street,  
Thunder Bay, ON P7A 4T4



**Dennis LeBlanc**  
General Manager

287 Bay Street  
Thunder Bay, ON P7B 1R7  
Tel: (807) 345-5397

**SECURITY SYSTEMS  
AND  
DEADBOLT**



**BRYTANIA GAJDA DD.**  
Denture Clinic

270 Bay Street  
Thunder Bay, Ont  
P7B 1R5  
807-343-5750



**Royal Canadian Legion  
Polish Veterans Br. 149**  
730 Simpson Street


Catering in two halls from 40 to 350  
persons: weddings, anniversaries, shags and  
showers. Ideal place for meetings. Air-  
conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543  
12 noon -5pm - Monday to Friday

Ten kupon upoważnia do  
bezpłatnej gry  
w kręgle dla Ciebie i do 3  
z Twoich znajomych.  
Komplement od Galaxy Lanes  
(Wypożyczanie butów  
nie włączone.)

Upoważnione przez -Ted Ciotucha  
(Kupon wygasa z dniem 31 sierpnia,  
2011)

**Mówimy po polsku**  
[www.galaxylanes.ca](http://www.galaxylanes.ca)



**636**  
**W Arthur St**  
**577-6221**

This one use coupon entitles  
you to a free game of bowling for  
you and up to 3 of your friends  
compliments of Galaxy Lanes.  
(Shoe Rental Not Included)



Authorized By:     Ted Ciotucha      
(Offer expires August 31st, 2011)



299 WAVERLEY STREET  
THUNDER BAY, ON  
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121  
1-807-344-2014  
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.  
THUNDER BAY, ON  
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121  
1-807-475-7691  
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner  
Senior Funeral Director  
Vice-President, Managing Partner



**EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED**  
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

# Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

**Free Estimates - Competitive Prices**

Call **473-6154**





**RAINBOW PRINTERS LTD.**  
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT  
**380 Mooney Street**  
Thunder Bay, ON  
P7B 5R4  
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215  
Fax 807-623-2880  
donna@rainbowprinters.ca  
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





## THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



**RUST CHECK**

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.

Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.

**It Really Works!**  
starting at **\$99<sup>99</sup>**

Serving Northwestern Ontario since 1981.

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.  
**623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888**  
www.rustcheck-ow.com

## WEILER, MALONEY, NELSON


**Nieruchomości** ◀  
**Komercyjne**  
**Spory Prawne** ◀




▶ **Prawo Korporacyjne**  
▶ **Testamenty i Spadki**

B. PAUL JASIURA

Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz  
Tel. 625-8881



Richard Plechota D.D.S.  
dental surgeon



Tel. 767-7521

131 East Avenue  
Thunder Bay,  
Ontario  
P7B 5N1



**100 YEARS**  
A Century of Trusted Protection  
1910 - 2010


**PD Philpot & Delgaty**

**INSURANCE**

Auto • Home • Business

800 E. Victoria Avenue

623-9022



## SENTROMAX



### SURVEILLANCE

BERNARD BRENK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0

**Dr. Donald W. Lysak**  
1318 Victoria Avenue, E  
Thunder Bay, Ontario  
P7C 1C2

**FAMILY DENTISTRY**

Phone (807)-623-1421 Fax (807) 622-2400

**EUROPEAN MEATS & DELI**  
WHOLESALE & RETAIL MANUFACTURED ON PREMISES  
EUROPEAN STYLE

**Sausages & Cold Cuts**  
Custom Processing  
Large Selection European Style Cheeses & Imported  
• Party Trays



**623-6322** 1149 Carrick St.  
OPEN: Mon - Fri 9 am - 5:30 pm • Sat 9 am - 5 pm

**SPK**

**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie Koło Nr. 1**  
**Royal Canadian Legion Polish Combatants Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2  
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości  
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00  
Bar Otwarty - 5 dni w tygodniu.  
W każdy Piątek orkiestra od 8:00pm - 12:00am  
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.

**Polish Alliance of Canada Br.19**  
**ZPwK Grupa 19**



102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ont  
Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.  
Każdy Piątek sprzedaż pierogów i gołąbków  
Obiady (Lunch)- 11:00AM-2:00PM



**The Happy Face Place**  
**PINEWOOD**  
We're in business to make you smile!





Curtis Sneve



Mark Hyttainen



Dallas Watson



Aldon Northaugen



Bob Nichollets

See us on line  
[www.pinewoodford.com](http://www.pinewoodford.com)



Norm Lamke



Carol Pilley



Joe Nigro



Steve Kostuk



Ray Pehkonen



Ryan Tokar



Steve Eaton

**640 Memorial Ave • 344-9611 • Toll Free 1-800-465-3910**


**LESSgage**  
is much better than mortgage!

1-yr closed

**2.45%**\*

\*Per annum. Rates subject to change without notice.

Contact Oksana Harapyuk  
**807.622.9796**  
oharapyuk@ukrainiancu.com



**UCU YKC**



## UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Przychodzi Baba do lekarza staje w drzwiach i mówi: Hail Hitler!  
Lekarz spogląda na nią zdziwiony i pyta:  
- Co pani jest? Przecież wojna już się dawno skończyła!  
A Baba na to:  
- Ale ja Pana poznałam doktorze Mengel.

Trzech studentów opowiada sobie o wrażeniach z Sylwestra.  
- Ja chłopaki byłem na Majorce - mówi pierwszy - jaki wypas!!! Plaża, drinki, dziewczyny w bikini...  
- A ja byłem w Alpach - mówi drugi - śnieg po pas, narty, a jakie panienki...mmmm  
- No stary a ty gdzie byłeś? pyta milczącego dotąd trzeciego żaka  
- Chłopaki ja byłem w tym samym pokoju co wy, ale ja nie paliłem tego świństwa...

Rozmawiają studenci V roku Akademii Muzycznej na temat pracy dyplomowej:  
- Ty słuchaj może weź przepiszesz ostatnie dzieło naszego mistrza profesora od końca...  
Po kilku dniach przy piwie:  
- Przepisałeś?  
- Tak. Wyszła piąta symfonia Beethovena...

Jedzie Szkot autem, zatrzymał się otwiera drzwi i bach... jakiś samochód uderza mu drzwi i je wrywa. Przyjeżdża policja i karetka, wysiada doktor a Szkot:  
- O mój Boże! Mój samochód!  
Doktor na to:  
- Co pan się martwi samochodem, pan nie ma ręki!  
Szkot na to:  
- O Boże, mój Rolex!

Nauczyciel pyta dzieci:  
- Jaką mamy teraz Polskę?  
- Ludową.  
- Jeszcze jaką?  
- Demokratyczną.  
- I jeszcze jaką?  
- Socjalistyczną.  
- A przed wojną jaka była? -  
Niepodległa !!!

Na lekcji historii nauczycielka wzięła

Jasia do odpowiedzi:  
-Jasiu, w którym roku rozpoczęła się druga wojna światowa?- w 1939.  
Kto ją zaczął?- Adolf Hitler.-ile ludzi zginęło? -naukowcy tego nie stwierdzili.  
Po lekcjach Jasio mówi do swojego kolegi Kazia: na pierwsze pytanie trzeba mówić„w 1939”„na 2 Adolf Hitler”, a na 3„naukowcy tego nie stwierdzili.  
Następnego dnia nauczycielka wzięła Kazia do odpowiedzi: Kaziu powiedz mi, w którym roku się urodziłeś -w 1939.-jak nazywa się twój ojciec?- Adolf Hitler - Kaziu! czy ty masz mózg?- naukowcy tego nie stwierdzili!

Złapał murzyn złotą rybkę i ma życzenie:  
- Chce być kwiatkiem,  
- A rybka na to: nie ma czarnych kwiatków,  
- Murzyn: spełniaj życzenie, bo cię usmażę.  
Zaszumiało, zagrzmiało, murzyn został bez futka.  
- Coś ty zrobiła!  
- Czarny bez.

Młody agronom ogląda sad i poucza właściciela:  
Pan ciągle pracuje starymi metodami.  
Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zbierać choćby 10 kg jabłek.  
- Ja też będę zdziwiony, gdyż zawsze zbierałem z niego gruszki.

Dwóch facetów po imprezie idzie przez most. Jeden jest chudy i niski, a drugi wielki i napakowany. Wtem odzywa się chudy - wiesz ja to podniosłem 10 KG - Na to ten drugi - a ja to podniosłem 100 KG-  
Na to pierwszy - a ja 500 KG -  
Nagle przed nimi staje 2 policjantów i mówią - Dowody -  
Wtedy drugi facet skacze z mostu i krzyczy - tonę -  
a na to pierwszy -a ja dwie tony -

Nawalony facet wraca do domu i na podwórku zarzuciło go na drzewo rosnące przy ścieżce. Z logiką normalną dla takiego stanu, postanowił zemścić się na drzewie, czyli wyciąć je w pień. Wszedł do domu i dłuższy czas, bezskutecznie szuka piły. W końcu podchodzi do żony i pyta:  
- Gdzie piła?  
Żona wystraszona odpowiada:  
- U sąsiada.  
- A dlaczego dała sąsiadowi?

Żona coraz bardziej wystraszona, odpowiada drżącym głosem:  
- Dała, bo piła...

- Gdybyśmy przed baranem postawili wiadra: z wodą i z alkoholem, to czego się napije baran? - pyta prelegent usiłujący różnymi przykładami przekonać słuchaczy, że picie alkoholu jest szkodliwe.  
- Wody! - odkrzykują słuchacze.  
- Tak! A dlaczego?!  
- Bo baran!

Przychodzi facet do lekarza i mówi:  
- Panie doktorze boli mnie wątroba  
- A pije pan? - pyta lekarz  
- Piję, ale nie pomaga.

Dwóch Anglików w średnim wieku gra w golfa. W pewnej chwili obok pola golfowego przechodzi kondukt żałobny. Jeden z grających odkłada kij i zdejmuje czapkę.  
- Cóż to - dziwi się drugi - przerywa pan grę?  
- Proszę mi wybaczyć, ale, bądź, co bądź, byliśmy 25 lat małżeństwem.

Natchniona turystka do bacy:  
- Wy to jesteście szczęśliwi. Widujecie zaślubiny górskich potoków z obłoczkami, widujecie, jak zachodzące słońce wypija czerń całego dnia, jak błady księżyc topi się w bezdennych mgłach...  
- Wszystko to widywałem, panienczko, ale teraz już nie pije...



Czy to twój Kot?

**Leon i Antonia Lewicki**

3.03. 1945 - 2011



Wszystkiego najlepszego z okazji 66 lat pożycia małżeńskiego, dużo zdrowia, szczęścia i radości i doczekania 100 lat.

Składają: Lucy & Tadeusz, Mark, Adam, Cynthia & James, Jane & Victor, Gene & Heather, Cathy & Todd



**RC LEGION  
VETERANS  
BR 149  
TEA**



Sunday March 6, 2011  
1:00pm to 3:30pm  
\$4.00 per person

Penny auction,  
deli and bake table.



**Sekcja Pań przy Stowarzyszeniu  
Polskich Kombatantów  
w Kanadzie Koło Nr. 1**

**Polish Combatants of Canada Br 1 Ladies Circle**

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2

Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408



Pierwszy dzień  
wiosny  
kalendarzowej to  
**21 marca.**

*Spring*



**BOGDALA'S  
SMOKED MEATS**

-HOMEMADE POLISH  
SAUSAGES  
-KIELBASA, SMOKIES  
-PEPPERETTES  
-BEEF JERKY  
-SLAB BACON  
-BREAKFAST AND  
HAM SAUSAGES  
-MEAT TRAYS  
AVAILABLE!



605  
SIMPSON  
STREET  
THUNDER  
BAY, ONT.  
623-5610



## OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA

### Zebranie Koła Polek Grupy 19-tej

Odbędzie się 6 Marca o godz 2:00 po południu na sali Grupy 19 102 S. Court Street  
Zapraszamy wszystkie członkinie i zachęcamy nowych do udziału.

Lucy Michalak, Prezes

**O godz 15:30 zaprosiłyśmy na zebranie specjalistkę z kliniki raka, która wyjaśni o wczesnym wykrywaniu raka jelita grubego, który jest w 90% wyleczalny jeśli wcześniej odkryty.**

**Zainteresowanych prosimy o liczne przybycie.**



**Stowarzyszenie Polskich  
Kombatantów  
w Kanadzie Koło Nr. 1  
Royal Canadian Legion Polish  
Combatants  
Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2  
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Zarząd SPK Koło Nr. 1 i RCL Br. 219 uprzejmie informuje wszystkich członków i członkiń, że w dniu 7 Maja odbędzie się doroczny bankiet członkowski wspólnie z RCL Br. 149. Podczas tego bankietu wręczone będą stypendia studentom naszej organizacji uczęszczającym na wyższe uczelnie. Aplikacje o stypendia są do odebrania w sekretariacie Koła i muszą być złożone nie później niż w czwartek 31 marca 2011.

Polish Combatants Br 1 and RCL Br 219 wish to inform you that our annual Easter banquet which will be held on May 7, 2011, and at this time bursaries for member's students will be awarded. Applications are available at the office and must be returned by March 31, 2011 to be eligible.

Zarząd Koła



### **Koło Polek Związku Polaków w Kanadzie**

#### **Ladies Circle Polish Alliance of Canada Branch 19**

102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ont  
Office -807-344-3772

#### **PALM SUNDAY BRUNCH**

April 17, 2010

12:00PM - 2:00PM

Polish Alliance Ladies Circle  
Branch 19  
102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ontario

Tickets - \$10.00 per person  
Children under 12 yrs old - \$3.00

Tickets available from all members or call  
Basia 624-0608 Jane 939-1631  
Lucy 757-4200

### Podziękowanie

Redakcja Wiadomości Polonijnych pragnie serdecznie podziękować Pani Halinie Plotko oraz Panu Edwardowi Filipek za hojną dotację na potrzeby gazetki.

Redakcja



**Grafik zabaw tanecznych w Bar Polonia przy  
209 N. Cumberland Street na Luty 2011**

Friday Mar 4-Vic Arnone  
Sunday Mar 6-Vic Arnone  
Friday Mar 11-Retro  
Sunday Mar 13-Quest  
Friday Mar 18-Quest  
Sunday Mar 20-Crystal River  
Friday Mar 25 -Crystal River  
Sunday Mar 27-Quest

# KRZYŻÓWKA

Atramentowa plama	10 000 noksów	Określenie dodane do nazwy	Śpi na niej majtek	Ważniak lub Maruda	Rower dla pary		Pierza lub ... kotów	Nazwisko żony J. Lennona	Pospolita ryba	Suta biesiada
					Dygasiński lub Dymsza					
Karcenie	4	21								
...-samobije w bajkach					Wymarły nietop z rzędu gołębi		15			
Człowiek sędziwy								Dzielnice biedoty miejskiej	Dzielo Giuseppe Verdiego	
Czas życia	Legendarny maratończyk etiopski		Literacka Cyganka		Wśród naczyń		2			Tętnica główna
				Skrecone pukle		Imię reżysera „Układu”			23	
Odmiana gruszy		Podłóść	8	10		Długie, obszerne palto	Odstania je mini			6
			5		Morski głownóg			22		
Daw. parowozownia		Daleko mu do salonu		Rodzaj asfaltu			Mówca doskonały	Ukryte szczegóły sprawy		24
			14		Czarne, błyszczące paciorki	Jak śnieg biała				
Wada szkliska kafil	... Thompson, aktorka		„Noce i...” Dąbrowskiej	7				O kelnerze przed laty		Przyprawa do likierów
				Podróż powietrzna		Narzutka lub szal futrzany				
Futrojady	11	26								
					17	Williams lub Hood				1
Czworaczki w norze						Pogranicze			3	
Lewa strona w księgości	25		9							
							12	Jedzony w Japonii pączkami	19	18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----